

DZIENNIK BYDGOSKI

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.
Do „Dziennika” dołącza się co tydzień „TYGODNIK SPORTOWY”.
Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 5—6 po południu.
Redaktor naczelny przyjmuje od godziny 11—12 przed południem.
Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.
Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 29/30.
Filje: w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 2 — w Toruniu, ul. Mostowa 17
w Grudziądzu, ul. Groblowa 5.



Przedpłata wynosi w ekspedycji i agenturach 3.15 zł. miesięcznie,
9.45 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3.51 zł. miesięcznie, 10.53 zł. kwartalnie.
Pod opaską: w Polsce 7.15 zł., za granicę 9.65 zł. miesięcznie.
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie,
strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczanie pisma,
a abonenci niemają prawa do odszkodowania.

Telefony: Redakcja 326, Naczelny redaktor 316, Administracja 315, Buchalterja 1374. — Filje: Bydgoszcz 1299, 699, Toruń 800, Grudziądz 294.

Numer 262.

BYDGOSZCZ, środa dnia 13 listopada 1929 r.

Rok XXIII.

O silną władzę w Polsce

W związku z ankietą naszą otrzymujemy następujące uwagi:

Konstytucja nasza ma tę wielką wadę, że daje Sejmowi oprócz władzy ustawodawczej także wielką część władzy wykonawczej, co prowadzi do przewagi Sejmu i do jego wszechwładzy. Władza wykonawcza zatem, a więc rząd był pod zbyt wielkim wpływem Sejmu. Posłowie wtrącali się do rozmaitych czynności ministrów, które tylko do władzy wykonawczej należeć powinny. Minister musiał życzenia posłów uwzględniać, gdyż oni mogli zmusić go do ustąpienia. W krajach bowiem, gdzie panuje system rządów parlamentarnych, ministrowie muszą mieć zaufanie większości posłów, jeśli to zaufanie utracą, a więc jeśli większość Sejmu uchwali jakimś ministrowi votum nieufności, minister ten musi ustąpić, czyli podać się do dymisji.

Sejm nasz składa się z przedstawicieli bardzo wielu stronnictw, aby zatem stworzyć większość w Sejmie, musi się kilka stronnictw połączyć, co nie odbywało się bez targów, które z dobrem narodu niewiele miały wspólnego, a często wychodziły na złe. Gdy jakaś grupka posłów z tej większości występowała, większość upadała, a tem samem rząd (t. j. ministrowie), mający jej zaufanie, musiał ustąpić. Po nowych targach powstawała nowa większość sejmowa, tworzył się nowy rząd. Targi te trwały nieraz bardzo długo, zmiany rządów były bardzo częste, a to wszystko było połączone z **dużą szkodą dla państwa.**

Oprócz tego posłowie swej wielkiej władzy używali nieraz dla własnych interesów, zamiast dla dobra państwa. Poseł mógł nawet popełnić nadużycie, które uchodziło mu bezkarnie, gdyż stronnictwo brało go w obronę i nie pozwalało go karać. Brak silnej władzy ułatwiał wzrost nadużyć w całym kraju, a częste zmiany rządów — nie pozwalały ministrom na opracowanie dobrych ustaw, gdyż co jeden minister rozpoczął, to następny zaczynał na nowo.

Zła Konstytucja była w znacznej części powodem tego stanu, to też marszałek Piłsudski, występując po przewrocie majowym do walki z nieprawością w kraju, zażądał **zwiększenia władzy wykonawczej.** Sejm żądanie to częściowo spełnił i zwiększył nieco władzę Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, upoważnił go bowiem do wydawania pewnych rozporządzeń z mocą ustawy, a nawet do rozwiązywania Sejmu. To zwiększenie władzy nie było jednak jeszcze ostateczne.

Marszałek Piłsudski, który całe życie poświęcił dla dobra narodu, zdaj sobie należycie sprawę ze znaczenia, jakie posiada dla nas **silna władza, a każdy, kto uczył się historii, wie, że jedną z przyczyn rozbioru Polski była słaba władza królewska. Król bowiem nie mógł skro-**

Federacja Obrońców Ojczyzny składa hołd P. Prezydentowi Rzeczypospolitej Gen. Górecki — członkiem honorowym pomorskiego związku Powstańców i Wojaków.

Warszawa, 11. 11. (PAT). W godzinach rannych na Zamku odbyło się uroczyste **udekrowanie zasłużonych członków Federacji Polskich Związków Obrońców Ojczyzny.** O godz. 10.30 ułożyły się w czworobok na dziedzińcu zamkowym dwie kompanie honorowe związku podoficerów i szeregowych z Warszawy, pluton straży zamkowej oraz **107 pocztów chorągwianych** i delegacji z całej Polski, reprezentujących **25 związków,** należących do Federacji. Przed początkiem właściwej uroczystości delegacja **Towarzystwa Powstańców i Wojaków DOK. VIII,** reprezentująca 46.000 zrzeszonych czynnych członków wręczyła p. generałowi Góreckiemu, prezesowi Federacji **adres** oraz **zakomunikowała uchwałę** towarzystwa, nadającą mu tytuł **członka honorowego** Związku Tow. Powstańców i Wojaków.

O godz. 11 p. Prezydent Rzplitej wyszedł ze swych apartamentów na dziedzińcu zamkowy w otoczeniu swego domu cywilnego i wojskowego. **Orkiestra przysposobienia wojskowego** kolejarzy odegrała hymn państwowy, poczem p. Prezydent Rzplitej przyjął raport od wiceprezesa Federacji majora rezerwy p. Kościalkowskiego i przeszedł

przed frontem kompanii honorowej oraz przed delegacjami, które pochylały chorągwie. Krótkie przemówienie do p. Prezydenta Rzplitej i zebranych Federacji wygłosił prezes **gen. Górecki,** podkreślając, że z całej Polski przybyły delegacje ze sztandarami, aby **złożyć hołd p. Prezydentowi Rzplitej** i zapewnić Go, że członkowie reprezentowanych związków w każdej chwili gotowi są oddać swą krew i życie **w obronie niepodległości Polski.** Przemówienie swoje zakończył gen. Górecki okrzykiem na cześć p. Prezydenta Rzplitej, protektora Federacji. Okrzyk ten podjęli trzykrotnie uczestnicy uroczystości.

Następnie p. Prezydent Rzplitej własnoręcznie udekorował **orderem Polonia Resiituta (IV kl.)** zasłużonego działacza **majora Wagnera,** prezesa związku stowarzyszeń ociemniałych żołnierzy. Z upoważnienia p. Prezydenta Rzplitej złotym, srebrnym i brązowym krzyżem zasługi udekorowano pozostałych, którym odznaczenia wręczyli p. gen. Górecki i p. gen. Sławoj-Składkowski.

Po skończonej uroczystości uczestnicy uroczystości udali się w szyku czworokowym na Plac Marszałka Piłsudskiego.

Rocznica zawieszenia broni w Anglii i Francji.

London, 11. 11. (PAT). Dzisiejszy obchód rocznicy zawieszenia broni miał uroczysty przebieg. Obchody i uroczystości odbyły się równocześnie we wszystkich częściach imperium brytyjskiego. Wszędzie pamięć poległych uczczono 2-minutowym milczeniem, w czasie którego ustał wszelki ruch na ulicach.

Paryz, 11. 11. (PAT). Dzisiejszej uroczystości z okazji rocznicy zawieszenia broni towarzyszyła piękna pogoda. Miasto było udekorowane chorągwiami o barwach narodowych i krajów sprzymierzonych. Przed grobem Nieznanego Żołnierza przedelfowały tłumy publiczności. O godz. 10-tej na dziedzińcu pałacu Inwalidów odbyło się w obecności

gen. Gouraud wręczenie organizacjom oficerów rezerwy sztandarów rozwiązanych pułków. W całej Francji odbyły się **uroczystości religijne** oraz manifestacje patriotyczne z okazji rocznicy zawieszenia broni. Pod Łukiem Triumfalnym odbyła się uroczystość, której przewodniczył prezydent Doumergue, znajdujący się w otoczeniu przedstawicieli korpusu dyplomatycznego, marszałków, generalicji oraz związku byłych kombatanów i inwalidów ze sztandarami rozwiązanych pułków. Po uroczystości poległych przez 1-minutową ciszę, prezydent Doumergue wśród entuzjastycznych okrzyków zebranych tłumów odjechał do pałacu Elizejskiego.

cię warcholstwa sejmów, nie mógł przeprowadzić reformy praw, a jego starania w kierunku zwiększenia swojej władzy spotkały się z silnym oporem sejmów. Szlachta rządząca wówczas posadzała króla, iż dąży do władzy absolutnej, a swoje „prawo” warcholstwa, zrywania sejmów itd., nazywała złotą wolnością, której broniła wszelkimi sposobami. Nawet po uchwaleniu przez Sejm Czteroletni Konstytucji 3-go Maja — znaczna część szlachty zbuntowała się przeciwko temu „zamachowi” na złotą wolność szlachecką i nie wahała się połączyć z wrogiem, byle tę Konstytucję, stwarzającą silniejszą nieco władzę w państwie, obalić. Była to konfederacja targowicka, którą historia uznaje za szkodliwą, a jej twórców nazwała **zdrajcami narodu.**

Nie brakło w Polsce ludzi mądrych i szlachetnych, którzy w tem warcholstwie szlacheckim, w nieposzanowaniu władzy, niechęci płacenia podatków na wojsko i wielu innych wadach, widzieli wielkie niebezpieczeństwo dla państwa, lecz ich nawoływania do poprawy tego stanu rzeczy — nie odniosły żadnego skutku, chociaż sąsiednie państwa wzrastały w siłę, zwiększały wojsko, wzmacniały władzę najwyższą itp.

Konstytucja 3-go Maja, która mogła chociaż częściowo zaradzić złemu — nie weszła w życie — a znaczna część narodu pod wpływem sprzedajnych jednostek i obcych agentur (t. j. wysłanników sąsiednich państw) przy pomocy obcych wojsk obaliła tę zbawczą reformę. Po konfederacji targowickiej — nastąpiły

ostatnie rozbiory Polski, która przestała istnieć, jako państwo.

Dziś, kiedy czytamy dzieje Polski z czasów przedrozbiorowych, serce każdego czującego po polsku obywatela, oburza się na myśl, że przodkowie nasi byli tak nierozumni i nieprzewidyujący, że nie widzieli tego, co było tak jasne, że nie rozumieli, iż **państwo bez wojska, bez dobrych praw i bez silnej władzy, nie może być mocne i w sąsiedztwie silnych i zaborczych wrogów, nie może się utrzymać.** Przez półtora wieku prawie Polacy pokutowali w niewoli skutkiem braku rozumu politycznego swoich przodków, a wiele pokoleń przeklinało te wady, które przyczyniły się do upadku państwa.

Dziś, kiedy mamy niepodległe państwo, w imię którego tysiące szły na śmierć, kiedy dzięki genjuszowi marszałka Piłsudskiego i krwawemu wysiłkowi wojska — obroniłmy jego niepodległość, zdawałoby się, że nauczeni wiekową niewolą, nie będziemy powtarzali naszych dawnych błędów.

Ale niestety. Dawne wady naszej szlachty, jakby odżyły w naszym społeczeństwie. Czyż nie spotykamy podobnego warcholstwa, podobnego załatwiania swoich interesów kosztem państwa, ulegania agentom obcych państw (komunizm, szpiegostwo itp.). Czyż obawa przed silną władzą i głoszone przez demagogicznych warcholów hasła rzekomej obrony demokracji, nie przypominają nam dawnego hasła obrony złotej wolności szlacheckiej przez absolutum dominium (t. j. przed absolutną władzą króla)?

Bez silnej władzy nasze państwo nie będzie silne, to też wszyscy obywatele państwa, tak narodowości polskiej, jak i innej powinni dążyć do zmiany Konstytucji w kierunku **wzmocnienia władzy najwyższej w państwie,** bo silna władza — to silne państwo — to porządek w kraju i dobrobyt wszystkich obywateli bez różnicy narodowości.

Burdy endeckie w Poznaniu.

Poznań, 12. 11. Wczoraj miał się odbyć w Poznaniu w sali Domu Ewangelickiego odczyt Juliusza Kaden-Bandrowskiego p. t. „Walka o nową kobietę”. Przy kasie doszło do awantury, urządzonej przez młodzież endecką, która zaczęła śpiewać „Boże coś Polskę”. Profanacja ta spotkała się u publiczności z energicznym sprzeciwem. Silny oddział policji musiał w końcu oczyścić salę — odczyt nie został wygłoszony. Prelegenta musiano pod silną eskortą policji odprowadzić na dworzec.

Niemcom wykradzono plany nowych samolotów.

W trybunale Rzeszy w Lipsku rozpoczął się proces przeciwko trzem osobom, oskarżonym o szpiegostwo lotnicze na rzecz obcego mocarstwa. Akt oskarżenia zarzuca podsądnym, iż wykradli plany konstrukcyjne budowy samolotów berlińskiej stacji doświadczalnej lotniczej niemieckiego. Rozprawa odbywała się z wykluczeniem jawności.

*Proszek i Mydło
Regera
najlepsze!*

W dniu Święta Niepodległości.

Owacje na cześć twórcy armii polskiej.

Warszawa, 11. 11. Jedenastą rocznicę odzyskania niepodległości obchodzono w Warszawie bardzo uroczysto. Na wszystkich domach powiewały chorągwie o barwach narodowych. Wiele domów udekorowanych było bogato, a w oknach wystawowych widniały wizerunki Prezydenta Mościckiego i marsz. Piłsudskiego. Po nabożeństwie uroczystym, odprawionem w kościele św. Jana, odbyła się wielka rewja wojsk i towarzysztw przysposobienia wojskowego na dawnym placu Saskim. Marszałek Piłsudski przyjął raport od gen. Konarzewskiego i dokonał przeglądu. Z tysięcy pierśi huknął potężny okrzyk: „Wielki Twórca potężnej armii naszej, stojącej na straży granic Najjaśniejszej Rzplitej, niech żyje!”

Defilada trwała dwie godziny. Marszałek Piłsudski, żegnany owacyjnie przez zebrane tłumy, udał się do gmachu sztabu głównego, skąd następnie powrócił do Belwederu.

Polska Agencja Telegraficzna podaje obszernie opisy uroczystości także w Krakowie, Lwowie, Łodzi, Poznaniu, Katowicach, Wilnie i w koloniach polskich zagranicą. Program uroczystości wszędzie był ten sam: nabożeństwo, defilada i przyjęcia u władz.

Miasto Luck (na Wołyniu) było iluminowane.

Sztafety policyjne.

Rano przybyły do Belwederu sztafety policyjne ze wszystkich województw oraz delegacje szkoły policyjnej z Wielkich Mostów, Żyrardowa i Sosnowca. Sztafety przywiozły dla marszałka Piłsudskiego adresy hołdownicze. Uczestnicy zawodów złożyli swoje podpisy w księdze pamiątkowej w Belwederze. Komendant główny policji Jagrym-Maleszewski podejmował delegatów wojskowych bankietem.

U marszałka Piłsudskiego.

Po defiladzie na placu Saskim organizacje, należące do Federacji udały się do Belwederu, by złożyć hołd marsz. Piłsudskiemu. Na podwórzu zbrali się wszyscy członkowie zarządu głównego Federacji oraz grupa wyższych oficerów. Krótkie przemówienie do marszałka Piłsudskiego wygłosił prezes Federacji **gen. Górecki**. W przemówieniu swem gen. Górecki zaznaczył, że zarząd główny i delegacje wszystkich organizacji, należących do Federacji przybyły do Belwederu, by złożyć marszałkowi Piłsudskiemu hołd w imieniu **320 000 zrzeszonych członków z całej Polski**. Federacja Polskich Związków Obrońców Ojczyzny na wniosek byłego prezesa **Związku Podoficerów Rezerwy** Darłowska postanowiła drogą składek zebrać w wysokości określonej przez p. marsz. Piłsudskiego sumę celem uzupełnienia skreślonego przez sejm funduszu na walkę ze szpiegostwem. W ciągu kilku miesięcy zebrano już przeszło milion złotych. Po przemówieniu prezesa Góreckiego, wiceprezes Federacji Swirych-Ryszkiewicz wręczył marsz. Piłsudskiemu **książeczkę oszczędnościową PKO na 1 000 000 zł**. Po gorącej owacji ze strony zebranych, marszałek udał się do swych apartamentów. Po kilku minutach na usilną prośbę o obecnych marsz. Piłsudski ukazał się jeszcze raz na ganku.

Raut na Zamku.

Warszawa, 12. 11. (Tel. wł.) Zakończeniem wczorajszych uroczystości był raut wydany przez Prezydenta Rzplitej na zamku. Raut składał się z dwóch

Curtius — następcą Stresemanna.

Z Berlina donoszą: Na wniosek kanclerza Müllera prezydent Hindenburg mianował ministrem spraw zagr. dr. Curtiusa, zwalniając go jednocześnie z urzędu ministra gospodarki. W miejsce dr. Curtiusa ministrem gospodarki Rzeszy mianowany został profesor uniwersytetu w Kolonii poseł ludowy dr. Moldenhauer. Nowomianowani ministrowie są członkami partii ludowej.

części. O godz. 9.30 Prezydent przyjął korpus dyplomatyczny i rząd. Na tej części rautu obecny był marsz. Piłsudski z żoną i ks. kardynał Kakowski. O godz. 10.15 odbyła się druga część rautu, która zgromadziła około 2 000 osób z wszystkich sfer społeczeństwa. Raut ten ciągnął się do późnej nocy.

Przedstawiciel rządu lotewskiego na polskiej akademii w Rydze.

Ryga, 12. 11. (Pat.) W dniu rocznicy Niepodległości Polski, odbyła się uroczysta akademja, zorganizowana przez polskie organizacje społeczne w Rydze. Po przemówieniu posła polskiego w Rydze p. Arciszewskiego i przedstawiciela rządu lotewskiego p. Kielpsa, odbyła się część koncertowa.

Poznań uroczystość uczcił 11-rocznicę wskrzeszenia państwa polskiego.

„Nowy Kurjer” donosi z Poznania: W odświętnie przybranej flagami stolicy ziemi wielkopolskiej, społeczeństwo na czele z władzami uroczystość obchodziło 11 rocznicę wskrzeszenia państwa polskiego. Uroczystość poprzedził capstrzyk. Nazajutrz po solennem nabożeństwie w kościele farnym i garnizonowym odbyła się przy zamku defilada wojska, organizacji PW i WF itd. Defiladę odebrał p. wojewoda w otoczeniu władz wojskowych i cywilnych.

Wieczorem odbyły się galowe przedstawienia w teatrach miejskich.

Odnaczenia z okazji dorocznego święta państwowego.

Z okazji 11-lecia niepodległości Państwa Polskiego ukazała się w „Monitorze” obszerna lista odnaceń, z których podajemy dziś tylko niektóre nazwiska: **Wielką wstęgę orderu** otrzyma p. Ka-

Plany mobilizacyjne Grecji wykradzione przez bolszewików.

(Telefonem od własnego korespondenta).

Berlin, 12. 11. Telegraphen-Union donosi z Aten o sensacyjnej aferze **posła sowieckiego w Grecji**, Ustinowa, który pocichu opuścił Ateny, zabierając z sobą, jak się okazuje **mobilizacyjny plan armii greckiej**, wykradzony ze skarbca sztabu generalnego. Wyszło na jaw, że Ustinow utrzymywał ścisłą łączność ze szpiegami tureckimi oraz miał dozór nad poselstwami Anglii, Francji i Włoch, skąd otrzymywał stałe informacje o wszystkim, co tam zachodziło. Poseł Ustinow był na tyle bezczelny, że za pośrednictwem ateńskiej stacji radiowej depešował szyfrem do

Znowu zamach na Mussoliniego.

Agencja Stefaniego komunikuje, że rozpowszechniane zagranicą pogłoski o rzekomym zamachu na Mussoliniego są zupełnie bezpodstawne.

Synalek okradł ojca.

Katowice, 12. 11. (tel. wł.) Do urzędu policyjnego zgłosił się hurtownik drzewny Dumberg z doniesieniem na własnego syna, który w przeciągu kilku miesięcy zdołał przywłaszczyć sobie z kasy ojca przeszło milion złotych. Młodzieniec znikł do Włoch. Rozesłano za nim listy gończe.

Pojutrze

ciągnięcie Loterii Państwowej
Główna wygrana 750.000 złotych

Co drugi los wygrywa.

Ogólna suma wygranych: 32.000.000 złotych.

Ceny losów:

31050

Cały 40 zł

Polówka 20 zł

Czwartka 10 zł

Największa kolektura na Pomorzu i Wielkopolsce

M. Rejewska, Bydgoszcz, Dworcowa 17, tel. 27

zimierz Olpzewski, poseł nadzwyczajny i minister pełnomocny w Angorze.

Krzyż komandorski z gwiazdą II kl.: Aleksander Brückner, dr. Józef Buzek, ks. biskup Lisecki, dr. Feliks Młynarski b. wicedyrektor Banku Polskiego, Andrzej Wierzbicki dyr. Lewiatana, inż. St. Wojc. Surzycki b. prezes Zw. Polsk. Hutników żelaznych i Stefan Hubicki, wiceminister pracy.

Krzyż komandorski: Juljan Duniowski sędzia, Ant. Beaupré red., „Czasu”, płk. Janusz Meleszewski, wojewoda Henryk Józefski, komisarz rządu W. Jaroszewicz, Feliks Fryze prezes Zw. Wydawców, red. Bronisław Laskownicki, ks. infułat Adamski, red. K. Ehrenberg, Józef Siemiradzki prof. U. J. K., Ant. Jurasz prof. U. J., B. Kader prof. U. J. i Leon Wachherz prof. U. J.

Krzyż oficerski kl. IV: Karol Frycz art. malarz, Jerzy Leszczyński art. dramatyczny, Kazimierz Junosza-Stepowski art. dram., Henryk Butkiewicz redaktor, Jan Raszke art. rzeźbiarz, Edw. Paszkowski redaktor, Władysław Skoczyła art. malarz, Edw. Trojanowski art. malarz, Stefan Grostern redaktor, Wincenty Drabik art. malarz, Tadeusz Pruszkowski art. malarz, Zofja Stankiewiczowa art. malarka, Wacław Oryng prezes Zw. Dziennikarzy przy Lidze Narodów, Romana Popiel-Swiecka art. dramatyczna, Helena Romer-Ochenkowska publicystka, Jen Lemański literat, Kaz. Wroczyński literat, Ludwik Rubel redaktor, Zofja Urbanowska za działalność na polu literatury dla młodzieży, Zygmunt Sochnowski redaktor, Ewert redaktor, płk. Bernard Mond, Ant. Bednarczyk art. dram., Jan Bukowski art. malarz.

Dalsze odnacczenia mają być ogłoszone w tym tygodniu.

Co oświadczył minister Mustejkis dziennikarzom litewskim.

Ministerstwo spraw wewnętrznych — zaznaczył minister Mustejkis — przygotowało cały szereg projektów zmian, obowiązujących na Litwie ustaw, m. i. ustawy o ochronie państwa, ustawy prasowej, ustawy o ochronie granic, o stowarzyszeniach i związkach, o przyjmowaniu obywatelstwa, o paszportach, o ubezpieczeniach społecznych itp. Przedewszystkiem wprowadzona zostanie w życie **nowa ustawa prasowa**, następnie zaś przedłożony zostanie komitetowi ministrów nowy projekt ustawy w sprawie świąt, przewidujący **znaczące zmniejszenie dni świątecznych w ciągu roku**.

W kwestji wyborów do ciał samorządowych, przeprowadzonych zgodnie z nową ustawą minister zaznaczył, że wybory zakończyły się już na całej Litwie z wyjątkiem dwóch powiatów.

W sprawie manifestacji komunistycznych na Litwie z okazji 12 rocznicy rewolucji sowieckiej minister zaznaczył, że manifestacje te ograniczyły się do prób rozpowszechniania odezw komunistycznych i wywieszania czerwonych flag, przyczem wszyscy winni zostali aresztowani.

Na zapytanie jednego z dziennikarzy, w jaki sposób będą sądzeni aresztowani na stacji Iwie dwaj pleczkajtisowcy, minister odpowiedział: Śledztwo wykazało, że obaj aresztowani istotnie zamierzali wysadzić w powietrze klub oficerski i biuro policji kryminalnej. Będą oni przekazani sądowi wojennemu, przyczem rozprawa będzie publiczna, w celu dania możliwości społeczeństwu śledzenia procesu.

Przed procesem Pleczkajtisa

Berlin, 12. 11. W bieżącym tygodniu ma się rozpocząć w Wystruciu (Insterburg) w Prusach Wschodnich proces przeciw aresztowanemu emigrantowi litewskiemu Pleczkajtisowi i jego towarzyszom. Proces Pleczkajtisa będzie bardzo zajmujący, gdyż niewątpliwie wykaże brak uzasadnienia zarzutów litewskich pod adresem Polski. Opinia polityczna na Litwie kowieńskiej okazuje niezwykle zainteresowanie procesem i szereg gazet litewskich wysyła do Wystrucia swoich specjalnych sprawozdawców. B.

Krzyże na żydach.

Odnacczeni żydzi - dziennikarze.

Z okazji święta niepodległości kilku dziennikarzy otrzymało order „Polonia Restituta”. Krzyż oficerski tego orderu otrzymali: Dr. Ludwik Rubel („Ilustrowany Kurjer Codzienny” — Kraków), Stefan Grosstern

(Warszawa — z zamkniętej „Epoki”) i Wacław Oryng (Polska Agencja Telegraficzna). Być może, że „ukrzyżowanych” żydów jest więcej, ale z nazwisk trudno wnioskować. Wues zogste nu?

„Wspomnienie o Grzybowie”.

Pod takim tytułem ogłosił marszałek Piłsudski obszerny artykuł, w którym wyłuszcza osobisty pogląd na wypadki na Placu Grzybowskiem w Warszawie w 1904 roku. Jak wiadomo, odbyły się wtedy na placu tym krwawe demonstracje przeciw powołaniu pod broń żołnierzy polskich na wojnę rosyjsko-japońską. W rezultacie było kilkanaście tru-

pów i około setki rannych, a policja rosyjska osadziła w więzieniu około tysiąca osób.

Socjaliści zasługę wywołania łowego ruchu przypisują sobie i uważają, że to oni pierwsi podnieśli sztandar niepodległości. Artykuł ma być at Piłsudskiego rolę tę sprowadzając do właściwej miary.

ji,
ru
ska

W przededniu Traktatu.

Skuteczna praca posła polskiego w Berlinie. — Dobre stosunki władz oficjalnych. — Jednocześnie postępuje naganka antypolska w całym niemieckim społeczeństwie niemieckim.

(Od własnego korespondenta „Dziennika Bydgoskiego“.)

Berlin, w listopadzie.

Nasz korespondent berliński (Dr. A. B.) pisze nam, co następuje:

Wyteżona praca posła polskiego w Berlinie, p. ministra Romana Knolla, w dużej mierze przyczyniła się do przyspieszenia umowy likwidacyjnej oraz do zakończenia rokowań o Traktat Handlowy. Stwierdzić możemy dobre stosunki, istniejące obecnie pomiędzy oficjalnymi sferami polskimi i niemieckimi. Przed paru dniami wydał p. minister Knoll obiad na 24 nakryć na cześć wiceministra spraw zagr. Rzeszy dr. von Schuberta. Na obiedzie owym mieli panowie dyplomaci wznosić toasty na pomyślność przyszłego Traktatu handlowego pomiędzy Niemcami a Polską.

Każdy rozsądny człowiek musi być oczywiście zwolennikiem normalnych sąsiedzkich stosunków pomiędzy Niemcami a Polską. Nie naszą jest winą, że wojna celna wogóle powstała i trwa tak długo. Ale nie ruszajmy tego, co

było. Zastanówmy się raczej nad tem, co jest. Otóż musimy z całym naciskiem stwierdzić, że nie uchodzi w każdym razie, aby układ polsko-niemiecki dochodził do skutku w tak ostrej atmosferze antypolskiej, jaka panuje obecnie w całych Niemczech. Schutzbundy, Ostbundy, Heimatdiensty, Ostmarkvereine, Heimatreue Oberschlesier, West- und Ostpreussen tańczą piekielny korowód nienawiści; prasa nacjonalistyczna bluźga jadem, korporacje studenckie nie tylko gardlują, ale pracują w specjalnych komitetach przeciw Polsce.

Nie zapominajmy, że na czele rządu stoją jednostki, że korzyści z traktatu handlowego odniosą setki osób, ale że przeciw nam usposobione wrogo są miliony Niemców! Jeżeli władzom polskim było nie na rękę podkreślić stałe szczucie nacjonalistów niemieckich przeciw Polsce, to przynajmniej prasa polska od tego kardynalnego obowiązku w żadnym razie się nie uchyli.

Dr. A. B.

Katastrofa kolejowa w Niemczech.

Na dworcu kolejowym w Dessau zdarzyła się katastrofa kolejowa, mianowicie pociąg osobowy, nadjeżdżający z Magdeburgu wpadł na stojący na torze bocznym pociąg towarowy. Kilka wagonów pociągu towarowego oraz lokomotywa pociągu osobowego zostały

zdruzgotane. Trzy osoby zginęły na miejscu, zaś 5 osób odniosło ciężkie rany, z tych jedna zmarła wieczorem. W godzinę po wypadku maszynistę pociągu osobowego znaleziono powieszono w pobliżu budki droźnika.

Pierwsze rozczarowanie Anglików po nawiązaniu stosunków z bolszewikami.

(Telefonem od własnego korespondenta.)

Londyn, 12. 11. Po uchwaleniu wznowienia stosunków dyplomatycznych z Rosją nastąpiło pierwsze rozczarowanie, będące niewątpliwie tylko początkiem dalszych powikłań angielsko-sowieckich. Mianowicie doszło do wiadomości rządu angielskiego, że Sowiety nie zgadzają się na zaprzestanie akcji propa-

gandy antyangielskiej, tłumacząc się, że nie mają wpływu na Komintern. Podobnie jak Henderson nie może gwarantować za działania drugiej międzynarodówki, to znaczy międzynarodowego związku socjalistów. Tłumaczenie sowieckie, nie przyjmujące odpowiedzialności za Komintern, którego przywódcami są wybitni dygnitarze sowieccy, jest oczywiście typowym kłamliwym wykrętem, który jednak w rezultacie osłabia stanowisko angielskiej partii

pracy i umacnia angielskich konserwatystów, którzy ostrzegali przed zawieraniem jakiegokolwiek porozumienia z Rosją. **TL.**

Dr. Antoni Marczyński. 91

Czarny Łą

POWIEŚĆ WSPÓŁCZESNA.

(Dokończenie „Niewolnic z Long Island“ i „Przeklętego Statku“.)

(Ciąg dalszy).

— A choćby... Ja w każdym razie nie zamierzam ryzykować nocnego spaceru przez sawanny.

— To ja pójdę... Dawaj spluwę!

— Ręce przy sobie! — syknął Kinczel, podbijając wyciągniętą dłoń marynarza. — Czyś zwarjował, chłopie? — dodał łagodnie.

— Tyś zwarjował, że chcesz zaprzepaścić jedyną okazję do ocalenia swojej, to mniejsza, i mej skóry. Więc wystrzel przynajmniej na wiwat kilka razy... Może nas posłyszysz.

— Równie genialny pomysł, jak poprzednie. „Wystrzel kilka razy“!... Bajećnie! Wiatr wieje od nich ku nam, a ja mam wypukać ostatnie ładunki... Wiesz, Lewis, żebym nie wiedział, iż nie mamy ani kropli wódki, sądziłbym, że się wstawileś na amen.

— Więc co? Co mamy robić? Siedzieć beczynnienie?

— Bezwzględnie tak!... Aż do świtu. A teraz zamknij rozszczękaną jadaczkę, abym się mógł trochę przespać przed jutrzejszym dniem... Bo jutro rozstrzygną się nasze losy, Steel!

Przeląkł się, że te ostatnie słowa zabrzmiały jak wyraźna pogroźka, więc „na ostodę“ uściśnął marynarzowi dłoń bardzo wylewnie i powiedział mu na dobranoc kilka przyjemnych życzeń.

— Dobrej nocy, stary tchórze, — odparł Steel. — Masz rację... Jutro rozstrzygną się nasze losy!

Słowa te zaniepokoiły Kinczela mniej, niż ton, jakim zostały wypowiedziane. Przeklinał w duchu pomysł uplasowania się na tem samym drzewie, czego zazwyczaj nie czynili. Przez chwilę zastanawiał się nawet, czy nie zmienić „hotelu“, lecz poniechał tych zamiarów prosto ze strachu. Lękał się, czy tam, na dole nie wpadłby w objęcia pantery, lub równie „serdeczny“ uścisk innego drapieżnika. — Djabli wiedzą, co się tam może czaić w tych ciemnościach, — pomyślał i po krótkim wahaniu postanowił czuwać aż do świtu. Ale łatwiej to było postanowić, niż wykonać. Organizm wyczerpany tygodniową poniewierką, marszami, podłemi noclegami o głodzie i chłodzie, domagał się swoich praw i zdobył je podstępnie. Michał Kinczel zaśnął w momencie, kiedy obmyślał sobie całą litanję chytrych łgarstw, jakimi zamierzał poczęstować owych ludzi, obozujących w pobliżu.

Zbudził go głośny, szyderczy śmiech. Otworzył oczy, spojrzął nieprzytomnie, zamrugał i zmarszczywszy czoło, spróbował sobie przypomnieć, gdzie jest właściwie, jakim sposobem znalazł się na drzewie, w przekleście niewygodnej pozycji.

— Dzień dobry, Michałku... Już świta, — zabrzmiał gdzieś pod nim głos znajomy, a jednak dziwnie obco, niemal wrogo brzmiący.

Spuścił oczy w dół i zmartwiało. Pod drzewem stał Lewis Steel, wyekwipowany jak do drogi, z walizką w jednej ręce, z rewolwerem w drugiej. Z jego rewolwerem! Ukradł mu go w czasie snu, to nie ulegało wątpliwości...

Złowrogie milczenie zaciążyło Rusinowi nieznośnie. Udając, że wszystko bierze za dobrą monetę, zaczął się przeciągać, ziewać, wreszcie rzekł z głupiafrant:

— Pomóż mi zleźć, stary. My szczury ładowe nie jesteśmy takimi ekwilibry-

stami jak wy, morskie wilki, he, he, he. — Stać! Nie ruszać się z miejsca, jeśli laska!

— Cóż to za żarty? — udawał w dalszym ciągu, że się nie połapał w sytuacji.

— To znaczy, bratku, że Lewis Steel nie frajer. Nie dał się uprzedzić mądremu Kinczelowi.

— Nnnnie rozumiem.

Udając zaskoczonego, patrzył ogłupiałym wzrokiem w oczy przeciwnika i nibyto dla poprawienia niewygodnej pozycji posuwał się zwolna po poziomo rosnącym konarze. Chciał się znaleźć dokładnie nad głową Steela, aby w odpowiednim momencie skoczyć nań z góry i obalić go na ziemię ciężarem swego ciała.

Gdzieś woddali padły trzy wystrzały w krótkich po sobie odstępach. Zaciekawiony, odwrócił Steel głowę i prawie w tej samej chwili Kinczel skoczył mu na łeb.

— Przepraszam — wrzasnął, grając aż do końca swą rolę i ścisnął przegub ręki marynarza, chcąc mu wyluskać rewolwer. Krótkie szamotanie się wzajemne przerwał wystrzał. Lewis Steel odepchnął z trudem bezwładnego przeciwnika, pochylił się nad nim, wsunął dymiący jeszcze rewolwer do kieszeni i zarechotał szyderczo:

— Ja także przepraszam i żegnam zarazem!

Obrzucił ciężko rannego triumfalnym spojrzeniem, przytroczył sobie walizkę na plecach i wyruszył w drogę zadowolony, uśmiechnięty, jakgdyby nic nie zaszło.

— Zbrodniarzu! — dobiegło go ztyłu. Przystanął, obejrzał się.

— Co, aniołku niewinny?

— Dobij mnie, zbrodniarzu!

Zawahał się, ale tylko nad doborem słów swej odpowiedzi.

— Uczyniłbym to z przyjemnością — odrzekł — ale sam mnie wczoraj prze-

Tydzień 45

LISTOPAD

Dni 30

Czwartek

7

Ostatnie dni sprzedaży losów I. klasy

Państwowej Loterii Klasowej w największej i najszcześniejszej

Piątek

8

Kolekturze

„NADZIEJA“
Lwów, Sykstuska 6.

Sobota

9

Główna wygrana
750.000 złotych.

Niedziela

10

Co drugi los wygrywa!
Ciągnięcie już 14-go i 15-go bm.!

Poniedziałek

11

Ogólna suma wygranych wynosi

32.000.000 złotych.

Wtorek

12

Ceny losów:

ćwiartka zł 10, połówka zł 20, cały zł 40.

Na zamówienia wysyłamy natychmiast losy, załączając nasz blankiet P. K. O. na przesyłkę należności wolną od opłaty.

Środa

13

Naszym graczom sprzyja stale
nadmierzające szczęście! 30522

10-lecie Polskiego Czerwonego Krzyża.

Warszawa, 11. 11. (PAT). W dniu wczorajszym Polski Czerwony Krzyż obchodził uroczysty jubileusz 10-lecia swego istnienia. Uroczystość rozpoczęła się nabożeństwem w kościele archikatedralnym, celebrowanym przez ks. kardynała Kakowskiego, poczem uformował się pochód, składający się z drużyn ratowniczych P. C. K., siostr P. C. K.,

delegacji ze wszystkich okręgów oraz przedstawicieli rządu, wojskowości i stowarzyszeń. Ks. biskup polowy Gall dokonał poświęcenia szkoły pielęgniarek P. C. K., poczem prezes komitetu głównego Henryk Potocki udekorował dwie pielęgniarki, zasłużone na polu pielęgniarskim najwyższymi odznaczeniami pielęgniarek Florence Nitingale.

Polityka zagraniczna Turcji.

Jednomyślność postów rzadko na świecie spotykana.

Z Angory, stolicy Turcji donoszą:

Premjer Ismet Pasza wygłosił na posiedzeniu Izby t. zw. exposé, czyli mowę programową o polityce zagranicznej i wewnętrznej Turcji.

Mówiąc o polityce zagranicznej kraju, premjer oświadczył, że Turcja śledzi uważnie politykę, zmierzającą do utrwalenia pokoju oraz załatwiania międzynarodowych sporów bezwzględnie środkami pokojowymi.

Omawiając sprawę stosunków Turcji z innymi państwami, Ismet Pasza zaznaczył, że stosunki z Sowietami noszą w dalszym ciągu charakter starej i wypróbowanej przyjaźni.

Stosunki z Italią (Włochami) oparte są na wzajemnym zaufaniu i rozwijają się w dalszym ciągu.

Sporne kwestje z Francją zostały pomyślnie uregulowane, tak że stosunki obu krajów weszły w fazę, nie nastrożającą trudności.

Odwiedziny floty angielskiej stanowią piękne świadectwo przyjaźni.

Rokowania, prowadzone z Grecją, utraciły grunt z powodu wyłonienia się pewnych trudności. Jednakże, mimo pewnych publikacji i metod postępowania Grecji, Ismet Pasza przypuszcza, iż obecny szef rządu greckiego ma szczerzy zamiar ustalenia dobrych stosunków z Turcją.

Stosunki z Bułgarią, oparte na naj-

szerszych uczuciach, rozwijają się pomyślnie. Pomyślność Bułgarii jest przedmiotem gorących życzeń Turcji.

Przyjaźń Węgier posiada dla Turcji wielką wartość. Z wszystkimi innymi krajami Turcja utrzymuje dobre stosunki.

Po wysłuchaniu exposé premjera Izba uchwalila jednomyślnie 264 głosami wotum zaufania dla rządu.

Propaganda.



- Stara, weźmiesz mi zaraz z Kasy Oszczędności skarbonkę.
- A cóż ty chcesz do ni wkładać?
- Bodaj skórki od chleba.

18-ta ofiara ohydnyego zwyrodnialca.

W Düsseldorfie policja wykryła zwłoki 5-letniej dziewczynki, na której dokonano bestjałskiego mordu, podrywając jej gardło i zadając jej kilkadziesiąt ciosów nożem. Policja przypuszcza, iż ohydny ten czyn jest dziełem grasującego już od kilku miesięcy w Düsseldorfie zbrodniarza, który dokonał szeregu morderstw na tle seksualnym. Zamordowana dziewczynka jest już 18-tą ofiarą zwyrodniałego mordercy. W mieście panuje silne wzburzenie.

Bydgoszcz w cieniu laurów Jana Sobieskiego.

(W 300-lecie urodzin Króla).

W bogatym wieńcu wspomnień, uwielbiamy historię wokół „królewskiego miasta” Bydgoszczy, wdzięczna i nigdy niewygasła pamięć ojcowskiej troskliwości i opieki króla Jana III względem poddanych, będzie dla nas zawsze obok jego wiekopomnych czynów oręża, tą drogocenną pamiątką, którą wraz z innymi przechowujemy jako jedną z najszacowniejszych pereł naszej przeszłości.

Podobnie jak w szeregu miast na kręścu wschodnich Lwów szczególnie szczerą cześć otoczył pamięć swego bohaterskiego obrońcy i opiekuna, tak też w zachodniej części kraju, u mieszkańców Bydgoszczy, zasłużył sobie ten król na wieczysty szacunek i miłość.

Jakżeż, bo nieszczerem, pomocy królewskiej potrzebującym miastem była Bydgoszcz w owym wieku młodości, potopu i ognia! Jak piękna i pyszna paryżanka, upojona swoim prowincjonalnym zbytkiem Odrodzenia, musiała Bydgoszcz po słodczykach „złotego” okresu Jagiellonów, którzy ją wraz z rodem Kościeleckich darzyli niezmiernymi taskami, zaznać następnie wszelkiej gorczy i klęsk a z niemi takiego upadku i biedy, jakich przedtem nigdy nie zaznała i z których nigdy potem podnieść się już nie mogła.

Zaczęło się to zaraz z początkiem XVII stulecia, gdy częste zarazy grasujące po kraju, rozpoczęły dziesiątkować ludność naszego miasta. Do tych nieszczęść dołączyły się i takie wypadki, jak najście w r. 1613 wojsk buntujących się z powodu niewypłaconego żołdu, co po raz drugi powtórzyło się w r. 1628, gdy pod Koniecpolskim obozowały w Bydgoszczy oddziały wojskowe w oczekiwaniu na pertraktacje i komisje królewskie, co groźny ten kryzys zażegnać miały. Prócz srogiemu uciskowi od swoich, doznało miasto całego szeregu ciosów i nieszczęść w czasie wojen szwedzkich, które począwszy od roku 1629 zaczęły podrywać i do zupełnego upadku doprowadzać ludność Bydgoszczy. Ustał ruch splawny na Brdziej, zanikł przemysł i handel, zamierało wszelkie życie w tym obłądnym tańcu zniszczenia i śmierci. Ratując byt miasta, rada miejska robiła com ogła, krzepiała cechy nowymi statutami, które rugowały dawny obyczaj niemiecki wśród rzemieślników i wprowadzała nowe podatki w postaci „podymnego”. Na domiar złego zaostriżył się dawniejszy spór miasta ze starostami o różne prerogatywy i prawa.

Mimo tych ciężkich trosk, każdy ważny wypadek, zaszły w kraju, odzywał się żywym echem w murach Bydgo-

Uczony francuski o pracy naukowej prezydenta Mościckiego.

W ub. sobotę w czasie ceremonii nadania przez Sorbonę tytułu doktora honoris causa prezydentowi Mościckiemu, wygłosił przemówienie dziekan fakultetu nauk przyrodniczych Maurain. Mówca podkreślił znaczenie prac naukowych prof. Mościckiego i złożył hołd znakomitemu uczonemu i wynalazcy, który poświęcił swe życie zagadnieniu fabrykacji syntetycznej związków azotowych, grających tak wielką rolę w nowoczesnym życiu gospodarczym. Dziekan Maurain nakreślił pracowite życie znakomitego uczonego, kładąc specjalny nacisk na szlachetność jego charakteru i znaczenie usług, które oddał nauce nowoczesnej i przemysłowi. Dziekan Maurain oświadczył, że składa hołd wielkiemu uczonemu, prezydentowi wielkiej zaprzyjaźnionej, Rzeczypospolitej, i zwrócił się do ambasadora Chłapowskiego z prośbą o zakomunikowanie

prezydentowi Mościckiemu radość uczonych francuskich, ponieważ jest on od tej chwili związany z uniwersytetem paryskim. W zakończeniu mówca wyraził pragnienie, aby wysokie funkcje, pełnione przez prof. Mościckiego, pozwoliły mu kiedyś w przyszłości odwiedzić osobiście Uniwersytet paryski, aby mógł osobiście przyjąć wyrazy uczuć, które budzi w świecie naukowym Francji jego znakomita działalność naukowa.

Z KRAJU.

WARSZAWA. Akrobata podziobany przez kruki. Pod Łazienkami, na topoli, na której gnieździły się wrony i kruki, siedział młody mężczyzna. Jedną ręką zastaniał opasy, drugą odpędzał skrzydlatych napastników. Przechodzący tam policjant, sięgał już za rewolwer, tymczasem jeden z przechodniów uprzedził go. Strzały poskutkowały; wystraszone wrony uciekły. Podziobany młodzieniec zsunął się nieco niżej i nagle spadł z wysokości trzech metrów.

Twarz miał zakrwawioną, włosy zjezione. Jak się okazało, 17-letni Jeck Kapiner chciał tylko zajrzeć co jest w tych gniazdach. Bolesny był opatrunk, bo ciekawy akrobata przy nakładaniu bandażu zemdlął.

WARSZAWA. Zbrodniarz-samobójca. Eustachy Solecki, uczestnik morderstwa przy ul. Strzeleckiej w Warszawie, który należał do bandy, która zamordowała małżonków Leona i Franciszkę Gąsiorowskich, ścigany przez policję, pozwał się życia wystrzałem z rewolweru.

RÓWNE. Zagraniczny fabrykant z Włocławka. Hincz Himmelfarb, zamieszkały w Równem na Wołyniu, przyjechał do Warszawy, wyrobił sobie paszport zagraniczny, poczem jął rozpuszczać pogłoski, iż jest właścicielem fabryki czekolady. Himmelfarb nabrał na kredyt surowców, kakao, cukru itp. za 30 tysięcy złotych, sprzedał od ręki, poczem wyjechał do Argentyny.



szczy, jak np. kapitulacja Kamieńca Podolskiego, lub zwycięstwo chocimskie. Wreszcie notuje kronikarz z niekłamana radością fakt, że po śmierci Korybuta w r. 1674 objął tron „Najjaśniejszy, najpotężniejszy z Bożej łaski król Polski Jan III, który szczęśliwie żyje i panuje”.

Oprócz licznych dokumentów - autografów Sobieskiego, znajdujących się w rękach prywatnych zbieraczy, cztery istnieją przywileje, posiadające dla Bydgoszczy historyczne znaczenie. Należy zaznaczyć, że tylko jeden z nich spisany jest na pergaminie jako oryginał z r. 1690, który znajduje się w naszym archiwum miejskim, gdy trzy inne przechowały się tylko w odpisach.

Najwcześniejszy z r. 1677, to jest z czasu gdy król Sobieski odbywał swą słynną podróż do Gdańska, jest przywilejem generalnym, mocą którego otrzymało miasto zatwierdzenie wszystkich swoich praw i przywilejów, jakie poprzednicy króla dla Bydgoszczy wydadli. Chodziło tu przede wszystkim o te prawa i swobody, które mogły wpłynąć na polepszenie dobrobytu w czasach upadku, wzmocnić stan rzemieślniczy i kupiecki, poprzeć handel i przemysł i wskrzesić na nowo ustałą żeglugę na Brdziej. a więc ten przywilej dla miasta o, nie znaczenie. wyposażał bowiem oszczaństwo bydgoskie we wszystkie prawa, jakie posiadało od czasu Kazimierza Wielkiego, a które z biegiem lat mogły doznać uszczerbku.

Przywileje następne dotyczą starostwa, względnie jego obsady i stanowią piękny dowód wspaniałomyślności króla, który umiał nagradzać zasłużone

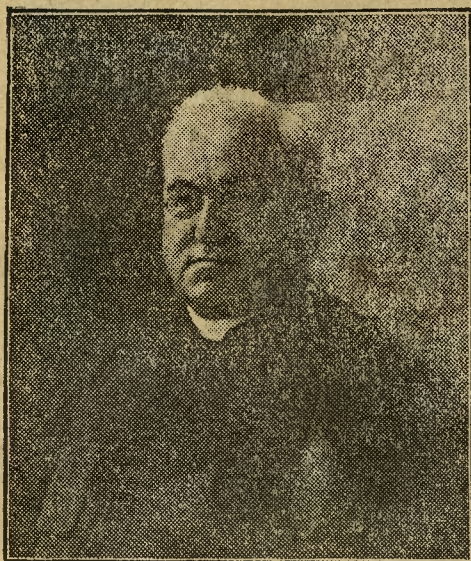
dla Ojczyzny jednostki i rody. Najważniejszą tu postacią był Jan Żelecki, starosta bydgoski jeszcze od r. 1654, uczestnik wielu wojen u boku Sobieskiego. Zginął on śmiercią bohaterską w pamiętnej bitwie pod Chocimem w r. 1673. Pamiętając o pozostawionej po nim wdowie, Helenie z domu Wodyńskiej, która wyszła później za Jana Wolfa zasłużonego rycerza z Infant, zatwierdził król tego ostatniego przywilejem z r. 1680 na starostwie bydgoskim, z którego ustąpił był Franciszek Galecki, obejmujący kasztelanję kaliską. Następnie dokumentem z r. 1683 wyraził król zgodę na zapis Wolfa, którym starosta ten legował swej żonie dożywocie z dóbr wójtowskich, położonych w okolicy Bydgoszczy. Nakoniec przywilej z r. 1690 oddał wspomniane dożywocie po śmierci starosty Żeleckiego 2-o voto Wolfowej, w ręce Rozalii Dzieduszyckiej zam. Galeckiej a to za opłatą 2000 fl. i 1/4 dochodu rocznie do skarbu państwa. W ten sposób chciał król nasz wynagrodzić straty Dzieduszyckich, których dobra na Rusi zniszczyły najeźdźcze hordy Tatarów i Turków. Ponieważ dobra wójtów bydgoskich były królewskozależne, mógł przeto król oddawać je w dowolną dzierżawę.

Panowanie króla Jana III upamiętniło się powyższymi przywilejami chwalebnie w dziejach Bydgoszczy. Wyposażały bowiem zarówno miasto w należne mu prawa i swobody, które je z upadku podnieść miały, jak i nagradzały również jego starostów i ich rodziny za położone dla kraju zasługi.

Zygmunt Małowski.

MYDŁO JELEN ŚCHICHT
OSZCZĘDZA
CZAS I PIENIĄDZE

Uroczystość 25-lecia istnienia Banku Ludowego w Szubinie



ś. p. Ks. radca Sołtysiński,
założyciel i długoletni Prezes R. N.

Mysł utworzenia Banku Ludowego podał ks. patron Wawrzyniak.

Pierwszą kurendę zapraszającą na zebranie organizacyjne wysłał 29. I. 1904 r. ks. radca Sołtysiński. Podpisali ją: ks. Posadzy, J. Śledzikowski, St. Walkowski, Fr. Śledzikowski, B. Otrębowicz, St. Siuchniński, L. Makowski, M. Kwasek, St. Strzyżewski, Cz. Kwaśniewski, J. Grzeziński, T. Karabas, J. Piwkowski, Fr. Maciejewski, H. Siuchniński, K. Alwin, Fr. Janiszewski, P. Palicki, A. Springer, M. Kempniński, W. Olszewski, R. Pardua, Dr. M. Holec, L. Zarek, aptekarz Malicki, J. Motylewski, A. Sokołowski, L. Rózewicz, M. Wodka, A. Szybowski, T. Synoracki, J. Gluba, J. Sobota, A. Piasecki i J. Nowak.

Z tych 36 osób przystąpiło do utworzyć się mającej spółki pod nazwą „Bank Ludowy — e. G. m. b. H.” z siedzibą w Szubinie tylko 16 osób oficjalnie na zebraniu 10 maja 1904 r. Wynajęto nasamprzód lokal od ś. p. Dr. Holec, położony przy ul. Kościuszki 7. Pierwszym przewodniczącym rady nadzorczej wybrano ks. radcę L. Sołtysińskiego, dyrektorem został Dr. M. Holec, kontrolerem ks. Posadzy i kasjerem St. Walkowski. Niestety nikt z nich nie doczekał się upragnionego jubileuszu 25-lecia placówki. A że praca ich była ofiarną i wytrwałą, tego świadectwem choćby tylko ś. p. ks. radca Sołtysiński, który przewodniczył radzie nadzorczej 24 lata bez przerwy i odbył osobiście w tym czasie 76 rewizyj niezapowiedzianych. Pozatem wspomnieć musimy o zasługach członków zarządu ś. p. St. Walkowskiego i ś. p. dr. Holec, z których pierwszy pracował bez przerwy 17, a drugi 13 lat.

Z członków-założycieli Banku znajdują się jeszcze przy życiu Franciszek Maciejewski, Jan Sobota, Franciszek Śledzikowski i Stanisław Strzyżewski.

Celem przedsiębiorstwa od samego jego założenia było udzielanie osobistego kredytu i szerzenia idei oszczędności. To też rozwój Banku Ludowego w Szubinie był zapewniony. Pod koniec pierwszego roku liczba udziałowców osiągnęła cyfrę 73. Dalsze lata wykazują następujący stan członków: 1905 — 180, 1906 — 230, 1907 — 301, 1908 — 354, 1909 — 415, 1910 — 444, 1911 — 470, 1912 — 515, 1913 — 521, 1914 — 545. W okresie wojny światowej dał się ze względów zrozumiałych odczuć ubytek członków, natomiast rok 1928 wykazuje znowu cyfrę 576.

Przedwojenne obroty Banku osiągały sumy 8 milionów marek. Już w roku założenia udzielono pożyczek ogó-

łem na sumę 33.177 mk. Wzrost pożyczek i oszczędności objawiał się z roku na rok. Dane statystyczne w zarysach przedstawiają się następująco:

W czasie od założenia aż do roku 1918:

udzielono pożyczek na	
ogólną kwotę	11.820.563,10 mk.
wpłacono oszczędności	1.524.880,95 „
zebrano udziałów	41.896,45 „
osiągnięto czystego zysku	105.677,40 „

Końcowe cyfry bilansowe wynosiły tak w aktywach jak i pasywach 1.675.569,73 mk.

Chcąc uwytknąć znaczenie Banku Ludowego w Szubinie trzeba podkreślić, że udzielano indywidualnych pożyczek do 20.000 mk. Oprócz normalnych pożyczek udzielono miejscowemu nowo utworzonemu „Rolnikowi” na cele obrotowe w roku 1912 kredytu mk. 30.000, który to kredyt w roku 1916 podwyższono do 75.000 mk.

Po wskrzeszeniu Polski marka polska ulegała zbyt częstym wahanom i spadkom, wskutek czego wytworzyła się sytuacja pieniężna dla wszystkich, a zwłaszcza małych banków, fatalna. Obroty zmalały do zera, mimo to szubiński Bank Ludowy w roku 1919 ofiarował na Pożyczkę Odrodzenia 44.500 marek, a w roku 1920 60.030 mk. Tym sposobem wyczerpał bank wówczas niemal wszystkie swoje fundusze rezerwowe. Sumy obrotowe w latach 1921, 1922 i 1923 były nikłe. Okres ten bardzo ciężki przetrwał Bank dzięki wytrwałości zarządu szczęśliwie i doczekał się stałej waluty polskiej, a tym samym możliwości dalszego rozwoju. Wobec zaistnienia nowych koniunktur rada nadzorcza powołała na stanowisko członka zarządu młodego jeszcze podówczas ale energicznego i wszechstronnie pod względem fachowym wyszkolonego spółdzielcę p. St. Synorackiego, powierzając mu kierownictwo instytucji. W niedłu-



Pierwszy Zarząd.

śp. X. Stan. Posadzy, śp. Dr. med. M. Holec.

gim czasie dał się zauważyć olbrzymi na tutejsze warunki rozwój pożyczecznej placówki. Rozwój ten w ogólnych cyfrach przedstawia się jak następuje:

W latach od 1924 do 1929 udzielono ogółem 9125 pożyczek wekslowych na ogólną sumę 4.660.425,38 zł; obrót w rachunkach bieżących wynosił 4.343.037,15 zł; fundusze rezerwowe 21.082,33 zł; na udziały wpłynęło 72.035,87 zł; wkłady oszczędnościowe wynoszą 203.912,51 zł.

W tym czasie doszło do skutku kupno nieruchomości z okazałym gmachem przy ulicy Kościuszki nr. 6. W gmachu tym urządzono biura w sposób nowoczesny.

Przewodnictwo w radzie nadzorczej przejął po ś. p. księdzu radcy Sołtysińskim dnia 20 marca br. dyrektor Powiatowej Kasy Chorych p. Hipolit Walkowski.

O wzrastającym zaufaniu najszerszych sfer świadczy olbrzymi obrót Banku Ludowego, który w roku bieżącym osiąga już kwoty 9.200.000 złotych.

Wobec tego należy życzyć Bankowi Ludowemu w Szubinie z okazji dzisiejszego jubileuszu dalszego rozwoju dla dobra społeczeństwa a tem samem i państwa!



Skład obecnej Rady Nadzorczej i Zarządu.

(Stoją od strony lewej) pp.: K. Hadrych, St. Szymczak, St. Gluba, J. Cholewiński, St. Kaźmierczak, J. Depta. (Siedzą od strony lewej) pp.: K. Tomaszewski, St. Synoracki, H. Walkowski, P. Palicki, W. Cerkaski.

BANK LUDOWY W SZUBINIE

Spółdzielnia Kredytowa z odpowiedzialnością nieograniczoną
Telefon 66 ulica Kościuszki 6 (własny gmach bankowy) Telefon 66

Przyjmuje wkłady oszczędnościowe, płacąc najwyższe odsetki
Załatwia wszelkie transakcje w zakres bankowości wchodzące
Wypożycza skarbanki dla drobnych oszczędności. (30995)

Jeszcze w sprawie sprzeniewierzenia Reinholda Bluhma w Toruniu.

Na podstawie przeprowadzonego dochodzenia stwierdzono, że niektórzy członkowie „Landbundu” powierzyli Bluhmowi pieniądze do przekazania różnym bankom zagranicznym i krajowym. Bluhm pieniądze tych nie przekazywał, tylko powierzone sumy bezprawnie sobie przywłaszczał. Kiedy zaś członkowie „Landbundu” upominali się o pokwitowanie i pytali go, czy pieniądze przekazał, Bluhm odpowiadał, że pieniądze już przekazał, względnie, że przekazał. Ustalono jednak, że Bluhm powierzonych pieniędzy nigdzie nie przekazał, ani też nikomu ich nie zwrócił.

Oskarżenie Bluhma zostało oparte na następujących dowodach:

1. Gustaw Schwarzrock, zam. w Rogowie, pow. Toruń, w sierpniu względnie wrześniu 1923 r. wpłacił kierownikowi „Landbundu” Bluhmowi 100 zł, celem przekazania owej sumy do „Danziger Kreditgenossenschaft Agraria” w Gdańsku.

2. Jan Rotlke, zam. w Grębocinie, pow. Toruń — w kwietniu 1923 r. wpłacił Bluhmowi 1000 zł, celem przekazania owej sumy do niemieckiego generalnego konsulatu w Poznaniu,

(pieniądze te były przeznaczone na spłatę hipoteki). Bluhm powierzonych mu 1000 zł nie przekazał, tylko sprzeniewierzył.

3. Gustaw Kontag, zam. w Brzeczcu, pow. Toruń — wpłacił dnia 22 sierpnia 1927 r. Bluhmowi 1.500 zł, celem przekazania tej sumy do banku w Niemczech (było to reszta ceny kupna za gospodarstwo). Bluhm powierzonych pieniędzy nie przekazał, tylko sprzeniewierzył.

4. Berta Tehlauer, zam. w Rogowie, pow. Toruń, wpłaciła dnia 13 kwietnia 1929 r. Bluhmowi 1.080 zł, celem przekazania owej sumy do Państwowego Banku Rolnego, oddział w Grudziądzu. Bluhm powierzonych pieniędzy nie przekazał, tylko sprzeniewierzył.

Pozatem pożyczka Bluhm wzgl. wyłudzał od niektórych członków „Landbundu” większe sumy pieniędzy, których do dnia dzisiejszego nie zwrócił. Poszkodowani są:

5. Jan Strobel, zam. w Grębocinie, pow. Toruń, który pożyczzył Bluhmowi 1000 zł.

6. Robert Hinz, zamieszkały w Grębocinie, pow. Toruń, który pożyczzył Bluhmowi 500 zł, z tego spłacił Bluhmowi 300 zł, poszkodowany jest o 110 zł.

7. Arnold Uthke, zam. w Górsku, pow. Toruń, pożyczzył Bluhmowi 290 zł, z tego spłacił Bluhm 150 zł; poszkodowany jest Uthke na 140 złotych.

8. Herman Brüsckke, zam. w Czarnowie, powiat Toruń, pożyczzył Bluhmowi 2.000 zł; z tego spłacił Bluhm 1.300 zł; Brüsckke poszkodowany jest na 700 zł.

9. Jan Heise, zamieszkały w Stanisławkach, pow. Toruń, pożyczzył Bluhmowi 950 zł; z tego spłacił Bluhm 700 zł; Heise jest poszkodowany na 250 zł.

W drodze poufnej uzyskano wiadomość, że niektórzy członkowie „Landbundu”, którzy porządku Bluhma, zwrócić się mieli do zarządu o poradę, co mają uczynić w sprawie malwersacji Bluhma.

Na to zarząd oświadczył pokrzywdzonym, że mają zaczekać i niczego nie rozgłaszać, gdyż zarząd to sam wszystko z Bluhmem załatwi.

Jak wynika z informacji poufnych, aresztowanie Bluhma za nadużycia pieniężne, wywołało wśród tut. Niemców bardzo przykre wrażenie, ponieważ tak tą sprawą, jako też sprawę aresztowanego za podobne sprzeniewierzenia przed kilku miesiącami Thobera w Toruniu, a ostatnio też Wintera b. kierownika Sejm-tūro w Świeciu, kierujące czynniki niemieckie usiłowały zatuszować.

Z WIELKOPOLSKI i POMORZA

Szubin.

25-lecie Banku Ludowego. W środę dn. 13 bm. Bank Ludowy w Szubinie obchodzi uroczystość jubileuszową z okazji 25-lecia swego istnienia z nast. programem: godz. 9,30 Msza św. za duszę zmarłych sp. założycieli i członków Banku, godz. 10 uroczysta Msza św. na intencję pomyślnego rozwoju Banku, godz. 10,45 jubileuszowe zebranie Banku w sali Domu Polskiego, a mianowicie: otwarcie oraz powitanie gości i delegatów przez prezesa R. N. p. dyr. Walkowskiego, oddanie przewodnictwa w ręce przedstawiciela spółdzielni. Sprawozdanie R. N. wygłosi dyr. Walkowski, sprawozdanie z 25-letniej działalności Zarządu Banku wygłosi dyr. Synoracki, w końcu składanie życzeń i zamknięcie. Następnie odbędzie się wspólna fotografia uczestników jubileuszu i wspólne śniadanie.

Z wolnego Cechu Budowlanego. Na wniosek wolnego Cechu Budowlanego na powiat szubiński zatwierdziła Izba Rzemieślnicza w Bydgoszczy przy wolnym Cechu Budowlanym w Szubinie komisję egzaminacyjną dla czeladników zawodu murarsko-ciesielskiego na obwód powiatu szubińskiego. W skład komisji wchodzi pp. przewodniczący komisji Wł. Zakurzewski, mistrz murarski i ciesielski, zastępca przew. Andrzej Woźniak, budowniczy Łabiszyna, ławnik mistrzowski Józef Wierzbicki, budowniczy Kocyna, ławnik zastępca mistrza Apolinary Betke, budowniczy Kocyna, ławnik czel. Wł. Maludziński, czeladnik mur. Wolwark, ławnik zast. czel. Fr. Śmieszny, czeladnik ciesielski Szubin.

Jarmark. W środę dn. 13 bm. odbędzie się w Szubinie jarmark kramny na bydło i konie. Spęd byłby nieograniczony.

Lobżenica.

Wenta. W niedzielę dn. 3 bm. odbyła się w sali p. Wieczorka z inicjatywy pań tow. św. Wincentego a Paulo wspaniała wenta, która zgromadziła niemal całe obywatelstwo miasta oraz bliższej okolicy. Sztuczka teatralna p. t. „Klub kawalerów”, wywołała u publiczności duże zadowolenie. Zabawa taneczna trwała w miłym nastroju aż do świtu. Ofiarność obywatelstwa miasta i okolicy była wielka. Plon mozolnej ofiarnej pracy pań towarzystwa był bardzo obfity, zebrano bowiem na czysto przeszło 1360 zł, które pozwolą zgotować naszym najbiedniejszym sutą gwiazdkę.

Panie towarzystwa dziękując serdecznie obywatelstwu za poparcie tak szlachetnego celu, także pp. amatorom-aktorom za poniesione trudy oraz p. Kalamarskiemu za bezinteresowne poświęcenie się, celem uświetnienia imprezy miłą muzyką staropolekiem „Bóg zapłać”.

Kruszwica.

Letnisko nad Gopłem i Mysia Wieża przeszła w administrację miasta. Podpisana została umowa pomiędzy p. Starostą powiatowym Włodzimierzem Baranowskim z Strzelna a burmistrzem m. Kruszwicy p. Stanisławem Borowiakiem, mocą której administracja letniska nad Gopłem oraz zabytok „Mysia Wieża” przeszła na własność m. Kruszwicy. Wydział Powiatowy zastrzegł sobie jedynie nadzór nad stanem letniska i Mysiej Wieży. Przy tej okazji nadmienić wypada, że w roku bież. z racji P.W.K. odwiedziło miasto około 6000 osób z kraju.

Tow. Gimn. Sokół w Kruszwicy założył w ostatnim czasie żeńską drużynę sokolą. Zwerbowano dotychczas około 20 druhen.

Teatr. W ub. czwartek odegrał Teatr Objazdowy sztukę pt. „Sprawa Jakubowskiego”, obrazującą tragedję rolnika polskiego niewinnie skazanego na karę śmierci. Liczna publiczność bardzo darzyła artystów za świetną ich grę rześmi oklaskami.

Wybory do sejmiku powiatu strzeleckiego, jak wiadomo, odbędą się w niedzielę dn. 15 grudnia. Na ręce Komisji Wyborczej powiatowej, której przewodniczącym jest ks. Strehl z Ostrowa wpłynęły nast. listy kandydatów: 1) Lista Rolnicza z czołowym kandydatem ks. Strehl, 2) Zjednoczona lista robotników zawodowych z Leonem Berendem na czele, 3) N. P. R.-prawica z Tomaszem Zielńskim z Orpikowa na czele, 4) P. P. S. z czołowym kandydatem Nowackim Stefanem, 5) Polski Blok Demokratyczny N. P. R.-lewica z Markiewskim Ignacem z Siawka Wielkiego na czele, 6) Lista Małorolnych z Malinowskim Józefem z Kobylnicy na czele.

ZMARLI:

Ś. p. Konstancja z Andrzejewskich Dziegłewska, lat 84, w Inowrocławiu.

Z Torunia.

Nocny dyżur ma do dnia 15. bm. włącznie apteka „Pod Lwem”, Rynek Nowomiejski. Z TEATRU POMORSKIEGO.

Dnia 12. bm. o godz. 20 Teatr „Premjer” wystawi komedię polityczną Shaw’a „Wielki kram”.

Dnia 13. bm. o godz. 20 występ mistrza scen polskich Mieczysława Frenkla w komedji Michała Bałuckiego p. t. „Grube ryby”.

Z urzędu stanu cywilnego. W czasie od 3 do 9 bm. urodziło się: 12 chłopców, 10 dziewcząt, w tem 3 nieślubne chłopcy, 1 nieślubne dziewczęte razem 22 dzieci. Zmarło: 3 mężczyzn, 4 kobiety, 5 dzieci, razem 12 osób. Ślubów zawarto 14.

Przytrzymany za oszustwo. Dnia 5. bm. przytrzymany został w Toruniu Józef Maciów, b. woźny województwa pomorskiego, z zawodu siodlarz, zam. w Toruniu przy ulicy Bażyńskich (baraki), który dokonał oszustwa na szkodę właściciela majątku Jana Jankowskiego w Mroczynie, pow. Toruń. Maciów w dniu 4. bm. zakupił u Jankowskiego rzekomo dla urzędu wojewódzkiego 1 furę słomy i wpłacił 25 zł, obowiązując się do zapłacenia reszty następnego dnia. Jako dowód, że słoma jest dla urzędu wojewódzkiego, Maciów, przedstawiając się jako woźny tegoż urzędu, wyczerpł Jankowskiemu umowę zawartą pomiędzy nim a urzędem wojewódzkim, jako woźny kontraktowy. Jankowski nie otrzymawszy następnego dnia należności, udał się do urz. woj., gdzie otrzymał informację, że Maciów został przed dwoma miesiącami wydany ze służby za nadużycia. M. został odstawiony do dyspozycji prokuratora.

Wielki pokaz drobiu w Toruniu. (IV-ta Pomorska Wystawa Drobiu, Kanarków, Gołębi, Psów, Królików i Zwierząt futerkowych) odbędzie się w dniach 16, 17, 18 i 19 listopada br. w Toruniu w Wielkim Pawilonie Wystawowym obok Cegielni. Zwiedzający zapozna się z wszelkimi odmianami i rasami kur, indyków, gęsi, perlic, psów rasowych, królików,

lisów srebrnych, szopów, nerek itp. da mu się możliwość na teże wystawie lub później, nabyć pierwszorzędny materiał zarodowy, a tem samem podnieść własną hodowlę i zwiększyć produkcję jaj, oraz zapoczątkować zyskowną hodowlę zwierząt futerkowych.

Zobaczy również wszelkie przyrządy niezbędne dla hodowli drobiu, jak wylęgarki, gniazda zatraskowe, karmidła, poidełka itp. W pierwszym i drugim dniu trwania wystawy będzie demonstrowany: sztuczny wylęg z lęgніка polskiego wylotu i tresura psów policyjnych.

Zbiorowe wycieczki korzystają z ulg w cenie biletu wstępu (po 50 gr od osoby). — Wszyscy zwiedzający mają prawo do ulg kolejowych, wynoszących 50% niżki w drodze powrotnej.

Wszystkie organizacje rolnicze, szkoły i zamilowani hodowcy niewątpliwie znajdą się w dniach od 16 do 19 listopada 1929 r. w Toruniu, by zwiedzić jedyną w tym rodzaju w Polsce imprezę hodowlaną.

Bliższych informacji udziela Komitet Wystawy, Toruń, ul. Sienkiewicza 40 (gmach Pom. Izby Rolniczej).

Komitet Wystawy.

Konkurs na stanowisko dyr. elektrowni. Wobec przeniesienia dyrektora elektrowni i gazowni miejskiej w Toruniu p. in. Dażwańskiego, który odchodzi na stanowisko gen. dyr. „Polminu” w Warszawie, magistrat toruński ogłosił na to stanowisko konkurs. Termin do składania ofert, upływa dnia 1 grudnia br.

Za poległych. Dnia 9. bm. odbyło się w kościele Panny Marii w Toruniu nabożeństwo żałobne za dusze poległych w służbie oficerów i szeregowych policji państwowej województwa Pomorskiego. Udział w nabożeństwie wzięli oficerowie i szeregowi policji oraz wicewojewoda Seydlitz, naczelnik bezpieczeństwa publicznego p. Stanisław Jarecki, prezesi i prokuratorzy sądów, przedstawiciele miasta, wojskowości i liczne obywatelstwo.

Z Grudziądza.

Z kancelarii parafialnej św. Mikołaja. Ku czci św. Stanisława Kostki obchodzą w przyszłą niedzielę połączone Stowarzyszenia Młodzieży Katolickiej „Święta Młodzież”. W czwartek, piątek i sobotę odbędą się w Farze dla wszystkich młodzieńców, parafii grudziądzkiej (także dla tych, którzy nie są w Stowarzyszeniach zrzeczeni) o godz. 7 wiecz. nauki rekolekcyjne. W sobotę o godz. 8 wiecz. będzie spowiedź, w niedzielę o godz. 8 rano uroczyste nabożeństwo i wspólna komunia św. Po poł. zaś o godz. 4 odbędą się na trzech salach, i to w „Tivoli”, w „Domu Towarzystw” i w Małym Tarnie uroczyste obchody, których programy podane są na afiszach Po skończonych obchodach uda się młodzież wszystką w pochodzie do swych kościołów, Fary, św. Krzyża i kościoła Serca P. Jezusa w M. Tarnie na dziękczynne nabożeństwo i błogosławieństwo.

Zwya są wszystkich młodzieńców katolickich do brania udziału tak w rekolekcjach, jak i w obchodach i nabożeństwach, aby na wzór swego patrona, św. Stanisława Kostki okazać swoje przywiązanie do wiary św. i ojczyzny. Prosi się także rodziców i pp. nauczycieli, aby okazali swoją przychylność dla dobrej sprawy i zachęcili młodzież do spełnienia swego tak ważnego i świętego obowiązku.

Tow. Kolejarzy pod opieką św. Józefa ma zebranie w przyszłą niedzielę 17 bm. w sali Kolejowego Przystosobienia Wojskowego na dworcu.

Kościół św. Krzyża. Zebranie mis. Stow. Młodzieży Męskiej odbędzie się w środę 13 b.

Święto Niepodległości w Grudziądzu.

Jedenastą rocznicę Niepodległości, która przypada na dzień 11 listopada przełożono na niedzielę dnia 10 bm. Mimo to, że w ostatniej chwili nastąpiła ta zmiana i nie było przygotowań, uroczystość cała wypadła okazale.

Miasto przybrało szatę odświętną, bo wszyscy prawi Polacy wywiesili chorągwie o barwach narodowych, wyrażając tem samem swą radość na zewnątrz z powodu uroczystego święta „Niepodległości”.

W sobotę. W sobotę 9 bm. o godz. 19,30 wyruszył capstrzyk z koszar wszystkich pułków stacjonowanych w Grudziądzu. Punkt zborny był gł. rynek. Punktualnie o godz. 20

o godz. 9 wiecz. w sali p. Derdowskiego. Przybycie wszystkich członków jest konieczne. W sobotę 16 bm. o godz. 1/6 spowiedź dla członków Stow. Młodzieży Męskiej. W niedzielę 17 bm. wspólna komunia św. o godz. 8. Kolekta kościelna przeznaczona jest na Związek Tow. Młodzieży na diec. Chełmińska. Zbiórka o godz. 1/8 rano przy kościele św. Krzyża, zaś po poł. o godz. 3 również przy kościele św. Krzyża, skład wyrusza pochod do „Oomu Towarzystw” na uroczystą akademię. Niezspory odprawia się w tym dniu wyjątkowo o godz. 6 po poł.

Na niedzielny „Wieczór pieśni” zaprasza uprzejmie chór kościelny przy Farze Szan. Obywatelstwo miasta naszego. Program jest piękny i obfity, bo składa się z koncerta znanej wszystkim orkiestry młodzieży przy Farze oraz ze śpiewów chóru mieszanego i sztuki ludowej na tle dawnych pieśni ludowych pod nazwą „Wesele wiejskie”, pełnej humorystyki zdrowej i pięknej. Po tem odbędzie się zabawa taneczna przepłataną miłymi urozmaiceńiami. Jesteśmy przekonani, że żaden prawy katolik i Polak przybycia swego nie odmówi i poprze naszą akcję dobroczynną na rzecz budowy nowego kościoła. Połączmy przyjemne z pożytecznym!

Bal listopadowy. Kasa Samopomocy Szeregów Pol. Państw. Wojew. Pom. urządza pod protek. Pana Wojewody Pomorskiego bal listopadowy, który odbędzie się w Grudziądzu w dniu 23 bm. w salach „Tivoli” przy ul. Lipowej, początek o godz. 21, na który Szan. Obywatelstwo miasta Grudziądza i okolicy jak najuprzejmiej się zaprasza.

przybył gen. Rachmistruk, dow. 16 dyw., odebrał raport, a następnie krótkie przemówienie wygłosił p. dyr. Puppel, w końcu wniesiono okrzyk na cześć N. Rzeczypospolitej i Jej Prezydenta oraz I. Marszałka Polski J. Piłsudskiego, a orkiestra odegrała hymn narodowy i wojsko prezentowało broń.

U stóp przyszłego pomnika Niepodległości zauważyliśmy p. prezydenta Włodka, pp. radców, reprezentantów Rady Miejskiej, urzędników sadownictwa, szkolnictwa oraz organizacji. Komendę W. F. i P. W. repr. komendant obwodowy p. kapt. Ostapowicz oraz komendant na miasto Grudziądź p. por. Szpakowski.

W niedzielę. Wczesnym rankiem odegrano pobudkę. Raport i przegląd wojsk odbył się nad Wisłą. O godz. 9 zaczął się zapełniać plac wzdłuż brzegów Wisły. Mimo chłodu przejmującego, przedstawił się nam widok wspaniały. Polankę nad brzegami Wisły wypełniło wojsko, przysposobienie wojskowe i huftce szkolne. Punktualnie o godz. 10,30 przybył dow. 16. dyw. gen. Rachmistruk powitany marszem generalskim, który przyjął raport i zrobił przegląd, witając wojsko i wymienione organizacje.

Msza polowa. Przy wejściu do ratusza ustawiono na stopniach prowizoryczny ołtarz, przy którym uroczystą mszę św. polową odprawiał ks. prałat Dembek w asyście ks. Łęgi oraz ks. Federowicza. Po bokach ołtarza ustawiły się delegacje ze sztandarami, a w środku honorowe miejsca zajęli rep. władz i to: pp. gen. Rachmistruk, prezyd. Włodek, starosta Niepokulczycki, prezes sądu Łachecki, pp. radcowie: Klimek, Paweł Witkowski, Butlewski, dr. Sujkowski, budown.

Stoiowski, nadsekretnarz miejski Raczkowski, dyr. Puppel, dyr. Markiewicz, pp. radni na czele z wiceprezesem p. Wł. Samolińskim, dyr. Krzywiński, dyr. Barańczak, dyr. Czarniecki, prezes Br. Strzel. Pajkert, dr. Grygier, dr. Stein, dr. Zieliński, nac. Kurowski, prezeska Czerw. Krzyża Marja Ziborska, inż. Elżanowski, prof. Ody, Murawski itp., nac. poczty Misiewicz, insp. Stoszek, senjor dziennikarzy Rakowski, stację radiową repr. p. Jurkiewicz, Sokolstwo repr. prezes p. Wł. Samoliński, I. wiceprezes A. Kamrowski, skarbnik Szubrych, III. Okręg, prezes St. Kunz, nac. Bączyński, skarbnik Fr. Jankowski, senjor Gasewicz, Gniazdo I. W. Banaszak, gniazdo III. St. Tomiak, gniazdo V. dr. Grygier i komendant Neumann. Podczas mszy św. przygrywała orkiestra wojskowa, a na zakończenie odegrała hymn narodowy „Boże coś Polskę”.

Defilada. Po mszy św. ruszył malowniczy pochód, najpierw wojsko, a następnie oddziały umundurowane P. W., które prowadził kom. obwodowy p. kapt. Ostapowicz z por. Szpakowskim (kom. P. W. na miasto Grudziądź). Z wszystkich organizacji W. F. i P. W. najliczniej przedstawiali się „Sokół”, który prowadził prezes III. Okręgu p. St. Kunz, a komendę dźwierzyl nac. Bączyński. Z powodu zimna w defiladzie nie wzięła udziału młodzież obojga płci, i „Sokół” żeński. Bardzo dobre wrażenie zrobiła jazda „Sokola”, którą prowadził komendant p. Neumann. Z innych organizacji zauważyliśmy kolejarzy z p. inż. Elżanowskim i własną orkiestrą na czele, straż pożarną, którą prowadził komendant p. Karczowski, a dalej Hallerczycy, Powstańcy i Wojskacy, Młodzież Katolicka, huftce szkolne i harcerstwo. Defiladę odbierał dowódca 16. dyw. p. gen. Rachmistruk w towarzystwie pp. prezydenta Włodka, starosty Niepokulczyckiego, prezesa Samolińskiego, p. Mazura i przedstawicieli już wymienionych.

Publiczność bardzo licznie stawiła się na mszę św. polową i zajęła całe wzgórze nad Wisłą, a podczas defilady ulica 3-go Maja i plac 23-go Stycznia wypełnił się ludnością po brzegi.

Przedstawienie galowe w Teatrze Miejskim. Dyr. Czarniecki w Teatrze Miejskim dał dwa przedstawienia, jedno popołudniowe o godz. 16 po cenach znizowanych dla szerokiej warstw społeczeństwa, a drugie galowe o godz. 20 „Damy i huzary” Fredrego. Przed przedstawieniem wygłosił prelekcję p. prof. Sławski. (O samem przedstawieniu piszemy na innym miejscu.)

List do redakcji.

Serdeczne życzenie pod adresem autora „Szopki”.

Jak się z „Dziennika Bydgoskiego” dowiadujemy, p. redaktor Sobociński napisał nową „Szopkę”, utwór literacko-satyryczny ilustrujący obecne położenie partyjno-polityczne i gospodarcze kraju i chce go wystawić w Poznaniu. Musi to być dzieło bardzo dobre, skoro Koło literatów zgodziło się na jej wystawienie, właśnie w tym wybrednym Poznaniu...

W imieniu wszystkich tych, którzy byli na jego „Szopie Leśnej” w lokalu p. Hajdla (Bar „Pod Trzema Królami”) apeluję do Szan. Autora p. red. Sobocińskiego, aby choć raz pozwolił wystawić w Grudziądzu nowy swój utwór „Szopkę”.

Na ten cel nadawałby się świetnie nasz Teatr Miejski, gdzie publiczność mogłaby wziąć jak najliczniejszy udział w tej miłej imprezie. Jestem pewny, że wszyscy, którzy widzieli „Szopę Leśną” pospieszą chętnie, aby zobaczyć nowe dzieło p. red. Sobocińskiego, ujmujące satyrycznie wszystkie zagadnienia społeczno-kulturalne w Polsce.

Skromnie to życzyam w imieniu licznych przyjaciół i zwolenników tej właśnie „Szopki”. S. K.

Wystawa robót kobiecych

„SOKOŁA ŻENSKIEGO”
od 17—23 listopada br. włącznie
w odnowionych i pod nowym zarządem będących
salach restauracji „Pod Lwem” (dawn.
Ognisko) przy ulicy Jagiellońskiej.

KRONIKA

Bydgoszcz, dnia 12 listopada 1929 roku.

KALENDARZYK.

Dziś: 5 braci Polaków m., Marcina pap.
Jutro: Stanisława Kostki, Dydaka.
Wschód słońca: godz. 7,18.
Zachód słońca: godz. 16,10.

DYZURY APTEK:

Od poniedziałku dnia 11 bm. do poniedziałku dnia 18 bm. dyżurują:

- 1) Apteka Centralna, Gdańska 19.
- 2) Apteka Pod Lwem, Około.

— Muzeum miejskie przy Starym Rynku otwarte codziennie od godz. 10—4, w niedziele od godz. 11—2.

Obecnie w Muzeum wystawa jesienna artystów z Pomorza i Nadnotecia.

TEATR MIEJSKI.

Dzisiaj „W czepku urodzony” z pp.: Sarnicka, Lapińskim i Oledzkim w rolach głównych. Stałe powodzenie tej krotkowili, a „powód”, jak mówi bohater sztuki Franio, to zdrowy i bezroski śmiech, jakim darzy publiczność ta miła i przeżabawna sztuka.

W sobotę 16 bm. „Ziemia uśmiechu”.

„Ziemią uśmiechu” są Chiny, opromienione filozofją buddystyczną, jak również prawami małżeńskimi. Konflikt miłosny między córką wiedeńskiego arystokraty a ambasadorem chińskim Sou-Pongiem, przeprowadzony jest w sztuce niezmiernie ciekawie i efektownie, muzyczna strona utworu, którą przygotowuje kap. Turkiewicz zachwyca znowu bogactwem melodii.

Sobotnia premiera zapowiada się i pod względem wykonania nieprzeciętnie. Główne role kreują pp.: Przeszelska, Orszańska, Józefowicz, Laskowski (Sou-Pong) i inni. Reżyseruje J. Andrzejewski. Wielkiem urozmaicheniem wieczoru będą liczne balety, które ułożył prof. Morawski. Wczorajsza zapowiedź tej interesującej operetki wywołała tak ożywiony ruch w kasie teatru, że połowę biletów już rozchwytało.

W poniedziałek 18 bm. koncert hiszpańskiego skrzypka wirtuoza Juan Manena.

Z TEATRU MIEJSKIEGO.

„Wielki kram”

Bernarda Shawa.

(Występ gościnny „Teatru Premier”, pod dyr. Frączkowskiego).

Sławny G. B. S. ((w takim bowiem skrócie spopularyzowało się nazwisko Irlandczyka George'a Bernarda Shaw'a) chlubi się swoją młodzieńczą reżyserską duszą i ciałą, mimo że ma 73 lata na karku. Najchętniej każe się fotografować podczas kąpiel morskiej lub w kostjumie sportowym, holduje bowiem namiętnie pływactwu i ćwiczeniom gimnastycznym. Czyni na przykładz prawom starości i twierdzi, że żyje i czuje jak młodzieniec. Także twórczość pana G. B. S. stoi pod znakiem tej młodzieńczej reżyserski, opiera się skostnieniu, mumifikacji, ma znamiona przekorności wobec świata i wobec własnej przeszłości. Rozwój tego niespokojnego ducha — zresztą jednego z najoryginalniejszych naszego stulecia — nie da się nigdy przewidzieć, nigdy oznaczyć zgóry, Shaw ma bowiem wyjątkową zdolność rozwijania się nie tylko wbrew innym, ale także wbrew samemu sobie.

„Wielki kram”, komedia, której premiera była wystawiona w Warszawie (w przekładzie młodego przyjaciela ang. dramaturga, Sobieniowskiego), narobiła dużo hałasu w sferach radykalizmu politycznego, wśród fanatycznych republikanów i sekciarskich wyznawców czerwonego apostoła. To, co stanowiło przez tyle lat podłoże ideowe i sztandar bojowy ultra-postępowa w rozumieniu liberalów i arcyparlamentarzystów, zostało nagle skarykaturowane, ośmieszono, ściągnięte z piedestału. Nie jest to jednakże niepoczytalny kaprys łowcy sensacji za każdą cenę. Shaw jest zbyt sa-

Mnożą się skargi na upadek handlu i kupiectwa.

Zniknęły możne rody kupieckie, które z pokolenia na pokolenie przekazywały swój dorobek, tradycję, dziedzictwo. Miejsce ich zajęli przeważnie wojenni i powojenni dorobkiewicz, którzy, jak łatwo przyszło do fortuny, tak samo łatwo pragną ją dalej rozmnażać.

W ubiegłym jednastolecu Polski wszystko dzwigało się z gruzów, tylko kupiectwo upadało coraz bardziej. Wielkie, glorią przeszłości opromienione domy handlowe, zapadały się w trzęsawisku nowych zasad kupieckich, do których nie potrafili się dostosować. Stara dewiza: uczciwością i pracą kupcy się bogacą! — ustępowała mimo chęć zasadzie, dążącej w jakibądź sposób do jak najprędzszego zdobycia majątku. W ten sposób handel oddala się coraz bardziej od pełnienia swych naturalnych funkcji gospodarczych. Rozpanoszyło się w nim ordynarne groszorbstwo, nie pytające o środki i metody pracy. Nie do wszystkich się to odnosi. Ale procent takich właśnie przedstawicieli handlu jest niestety bardzo znaczny. A jak oni szkoda! solidnym kupcom moralnie i materialnie, o tem byłoby dużo pisać.

A przecież zadania, które stoją przed handlem, mogą być dokonywane tylko przez organizm zdrowy, znajdujący się w pełni sił, których mu właśnie brak. Może on je odzyskać, jeżeli się go postawi w atmosferę zdrową i da mu się swobodny oddech. Wtedy części trujące on sam ze siebie wyrzuci i rozpocznie proces regeneracji.

Pozatem handel potrzebuje kapitałów i ludzi. Pierwsze zostały zniszczone i trudno o ich odbudowę przy dzisiejszym systemie podatkowym i warunkach kredytowych.

Niema też w handlu naturalnego dopływu młodych, zdolnych, przygotowanych zawodowo sił kupieckich. Wejść mają się do tej branży przeważnie awanturnicy, poszukiwacze złota, którzy wiedzą, że najmniejszy kramik można w Kalifornię zamienić, gdy się niema skrupułów, a zato pewną dozę sprytu. Taka generacja nie wskrzesi dawnej tradycji kupieckiej.

Nie tu miejsce na wskazanie dróg i środków, wiodących do naprawy obecne-

go stanu rzeczy. Ale naprawa ta staje się z każdym dniem potrzebniejszą, jeżeli ten ważny czynnik życia gospodarczego niema uleże zupełnej demoralizacji i dezorganizacji.

— Uwaga, pp. oficerowie! Wszystkie urzędy i władze państwowe rozpoczną akcję poszukiwania oficerów rezerwy i pospolitego ruszenia, o niewiadomym miejscu pobytu. W związku z powyższym M. S. Wojsk. przypomina, że niemeldowanie zmiany miejsca zamieszkania pociąga za sobą sankcje karne.

— Zjednoczenie właścicieli mleczarni w Polsce z okazji odbywającego się w Bydgoszczy wielkiego zjazdu, urzędują dziś, 12-go listopada w salach Kasyna Cywilnego pokaz masła i serów. Publiczności zezwala się na obejrzenie wystawy bezpłatnie dzisiaj we wtorek, od godziny 2-giej do 4-tej po południu.

— Zanik wpływów socjalistycznych w Bydgoszczy. Wczorajsze doniesienie nasze o nieudanej demonstracji socjalistów bydgoskich sprostować należy o tyle, że pochod ich nie szedł ul. Bernardyńska, Jagiellońską i Kordeckiego, na co było zezwolenie policyjne, lecz wprost od ul. Toruńskiej skierował się obok sądu ku ul. Poznańskiej i do Kasyna Robotniczego. Przynajmniej zmiany programu był udział w pochodzie — wprost kompromitujący. Uczestników było razem dokładnie 186, a więc liczba śmiesznie mała, nie świadcząca wcale, że udało się rozbijać „gniew ludu”, o którym przywódcy socjalistów tak wiele opowiadają.

Od ostatnich wyborów sejmowych obserwujemy stale malejące wpływy socjalizmu na gruncie bydgoskim. Już przy wyborach do Rady Chorych przed roktem stracił socjaliści prawie połowę mandatów, również ostatnio do Rady Miejskiej liczba ich radnych zeszczupiała o trzech, a niedzielne manifestacje dowodzą, że wpływy ich w dalszym ciągu maleją. W nie-małym mierze jest to zasługą naszego pisma, które ludziami otwiera oczy na zgubną działalność socjalizmu „polskiego”. Wiedzą oni o tem doskonale, to też nie dziw, że przed wydawnictwem naszym wznosili w niedzielę wrocie okrzyki.

szczywny monarcha. Zaiste, nie jest on identyczny z kauczukową płytką pieczętki, którą można dowolnie unosić i przyciskać do dokumentów. Magnus to „człowiek żywy”. Na wyzwanie zareagował groźbą abdykacji na rzecz swego syna, księcia Walji; sam, po zrzeczeniu się tytułów, jako prosty obywatel będzie się ubiegał o mandat poselski, następnie o tekę premiera. Nawet tepe „fajdany” jego gabietu zrozumiały, czem im to grozi. Premier drze ultimatum, wręczone przed kilku godzinami królowi Jego-mości, i wszystko pozostanie przy starym. Wzmocnionym wychodzi z pojedynku autorytet władzy królewskiej, Magnusa, Wielkiego, ośmieszonym wykwin parlamentarnej demagogii.

A więc apoteoza monarchii? Silnej władzy? Nie, raczej mądrego króla, „żywego człowieka”, którego błogosławionych rządów nie dostrzeże jedynie zakuty łeb płytkiego doktrynera. Unaocznienie kilku prawd i możliwości, niewidocznych dla ograniczonych poczciwców, co niechętnie opuszczają utarty szlak myśli i praktyki.

Shaw — mojem skromnem zdaniem — nie rozstrzyga zagadnienia „monarchja-republika”, lecz przedstawia z właściwym sobie duchem przekory, że i monarchja może mieć i ma czasami swoje racje. Choćby jako element równowagi, czasami nikomu nieświadomy czynnik inicjatywy. Przede-wszystkiem „żywy człowiek”. Dzielną jednostką więcej waży od systemu. Inna rzecz, że ponieważ wypadki dzieją się w Anglii, król może działać jako monarcha konstytucyjny. Shaw nie potrzebuje czynić bohaterem dyktatora. Gdyby G. B. S. był Polakiem, może byłby zniewolony iść kilka kroków dalej: prawdopodobnie urządziłby Magnus zamach stanu, a miast dobroduszej satyry na parlamentarizm i par-

Zebranie plenarne „Sokoła” Żeńskiego

odbędzie się w środę, dnia 13. bm. o godz. 8-ej wieczorem w Sekretarjacie, przy ul. Dworcowej nr. 2. Na porządku obrad referat. Oprócz tego sprawa wystawy robót ręcznych i inne bardzo ważne sprawy. Wobec tego punktualność i jaknajliczniejszy udział konieczne są żądany.

— Ostateczny termin dostawy eksponatów na wystawę robót ręcznych „Sokoła” Żeńskiego upływa z dnia 13. bm. wobec tego uprasza się wszystkich zainteresowanych o bezwzględne składanie zgłoszonych przedmiotów w wyżej podanym terminie na ręce przewodniczącej wystawy p. K. Stawińskiej, ul. Kościuszki 13, lub w sekretarjacie przy ul. Dworcowej nr. 2, na ręce sekretarki Z. Piotrowskiej za pokwitowaniem.

— Rekolekcje dla młodzieńców. Jutro w środę o godz. 6.30 wieczorem rozpoczyna się rekolekcje dla młodzieńców całej Bydgoszczy w kościele św. Trójcy. Nie powinno zaprzaknąć ani jednego młodzieńca.

— Zniżka tramwajowa. Uczestnicy rekolekcji dla młodzieńców mogą w kasie u św. Trójcy nabyć za 1 zł blok z 12 biletami tramwajowymi. Bilety te będą ważne od środy 13 listopada 6 godz. wieczorem do niedzieli 14 listopada wieczorem w drodze do kościoła i od kościoła św. Trójcy.

— Na dzisiejszej wencie Pań św. Wincentego a Paulo przy kościele św. Trójcy w sali p. Kocerkki, usłyszymy naszego tenora Jana Kiepurę, który występuje jednorazowo w Filharmonji Warszawskiej. Megafony i całą instalację wykonuje bezpłatnie znana firma Biuro Elektrotechniczne Konstanty Sokołowski, ul. św. Trójcy nr. 12 d.

— Rodzice i przełożeni! Wyślijcie młodzież męską na rekolekcje dla młodzieńców! Początek w środę o godz. 6.30 wieczorem w kościele św. Trójcy.

— Dancig - bridge. Przypominamy iż w dniu dzisiejszym dnia 12. bm. odbędzie się w salach kasyna oficerskiego 62 p. p. dancig-bridge na który zaprasza korpus oficerski 62 pp. wszystkich przyjaciół i sympatyków pułku. Wstęp za zaproszeniami.

lamentarnych ministrów mielibyśmy jadowity paszkwil.

Wszystko to było ciekawe, lecz męczące. Pełną rozkosz sprawiło przedstawienie tylko pełnokrwistym intelektualistom, ludziom, dla których wysiłek myśli jest potrzebą życia. Dla tych innych, mniej gimnastykujących mózgiem, był zapewne przeznaczony akt II, przedstawiający dialog króla z jego faworytą: niepotrzebny do akcji politycznej. Wiem od p. dyr. Frączkowskiego, że skreślono dużo, można było jednak poświęcić jeszcze więcej.

Tyle pisałem o Magnusie, że już niewiele miejsca pozostaje dla jego scenicznego ucieleśnienia. Trzeba było napisać osobny feljeton, albo stworzyć jakiś nowy superlatyw. Byli tacy, którzy twierdzili, że wręcz nie można sobie inaczej wyobrazić scenicznej realizacji: król Magnus zapewne zrośnie się tak z p. Junoszą Stępowskim, jak Fryderyk Wielki z Solskim. Zaiste, trzeba wielkiego artyzmu, żeby operując najekonomicznym gestem, zwykłym, konwersacyjnym sposobem mówienia, dając tylko bogactwo najsłabszym akcentów — przykuć, omotać, zahipnotyzować widzów. Śmiem jednak twierdzić, że z tego nie wynika jeszcze jedynosc scenicznej realizacji. To dowodzi tylko, że genjusz aktorski p. Stępowskiego jest tak wielki, że potrafi zasugerować widzów. Musiałby się zjawieć genjusz równie wielki, żeby stworzyć sugestię odrębną, której obecnie niema, ale która da się pomyśleć.

P. Junosza Stępowską o całe kilometry zdystansował resztę zespołu. Sądzę, że nie prawie naszym bydgoskim aktorem zbyt wielkiego komplementu, jeżeli powiem, że zagrałby rolę daleko lepiej, żywiej i ciekawiej. Teatr był nabyty do ostatniego miejsca.

Dr. Jan Piechocki.



Wojsko na Pl. Pastowskim i organizacje P. W. prezentują broń.

Ku wzmocnieniu ducha państwowego.

Wspaniała akademja ku uczczeniu 11-tej rocznicy powstania naszego państwa.

Historyczny listopad. W miesiącu tym przodkowie nasi zbrojnie powstawali przeciwko przemocy zaborców, dążąc z niepowodzeniem ku jutrzence Wolności. Rocznicą jedenastą naszej Niepodległości przypada również w listopadzie.

W ubiegły poniedziałek za staraniem tuższej dyrekcji i zarządu Związku Urzędników Izby Rachunkowej Poczty odbyła się w lokalu biurowym, w gmachu Banku Spółek Zarobkowych przy Placu Teatralnym wspaniała akademja ku czci 11-tej rocznicy niepodległości naszej Ojczyzny i opuszczenia przez ówczesnego Naczelnika Państwa Józefa Piłsudskiego więziennych murów Magdeburga. Sala była przepelniona publicznością po brzegi.

Akademję zagał dyrektor Izby Rachunkowej p. Wojnowski. Słowo wstępne wygłosił prof. p. Garbicz, który w jasnych słowach scharakteryzował historję powstań narodowych, udział Polaków w wojnie światowej i państwo-twórczą oraz nawskroś ideową pracę marsz. Piłsudskiego w odzyskaniu niepodległości naszego państwa i jego działalność zmierzającą ku utrwaleniu się państwowości polskiej. Prelegenta obdarzono hucznymi oklaskami, gdy przy końcu swych wywodów, wznosił okrzyk na cześć Najjaśniejszej Rzplitej Polskiej, Prezydenta i marsz. J. Piłsudskiego.

Deklamacja artysty Teatru Miejskiego p. M. Koczyrkiewicza, wypowiedziana z celującą ekspresją głosową, wywołała prawdziwy entuzjizm wśród zebranej publiczności.

Następnie śpiewał artysta p. W. Rychter. Najpierw wykonał prolog z opery Leoncavallo, a dalej piękny utwór z Verdiego. Zdolnego i rokującego najlepszą nadzieję zdobycia kariery śpiewaka, obdarzono huraganowymi oklaskami. Zmuszono go do bisowania. Zaśpiewał na koniec „Skowronczka” Noskowskiego, zdobywając serca wszystkich obecnych. Przy pianinie dzielnie pomagał mu kierownik muzyczny Teatru Miejskiego p. Kowalik. Deklamacja p. Penkalskiego z P. I. R. zakończyła program akademji.

Dyrektor p. Wojnowski odczytał treść telegramów hołdowniczych, które uchwalono jednogłośnie wysłać do P. Prezydenta Rzplitej Ignacego Mościckiego i pierwszego marszałka Polski J. Piłsudskiego.

Akademja ta niewątpliwie przyczyni się do wzmocnienia ducha państwowego wśród urzędników Pocztovej Izby Rachunkowej.

(Kob.)

W bydgoskiej dyrekcji Poczty i Telegrafów.

„Z waszego trudu i znoju Polska powstała... mówi pieśń, sławiąc bohaterskie czyny żołnierza polskiego. W dniu święta

Odkurzacze
—
Froterki
—
Filtry

WARSZAWA,
Krak. Przedmieście 4.

7832

Niepodległości nie wolno jednak zapominać, że Polskę budowali wszyscy, zarówno żołnierze jak i prości robotnicy, chłopcy z pługiem, rzemieślnicy przy swoich warsztatach

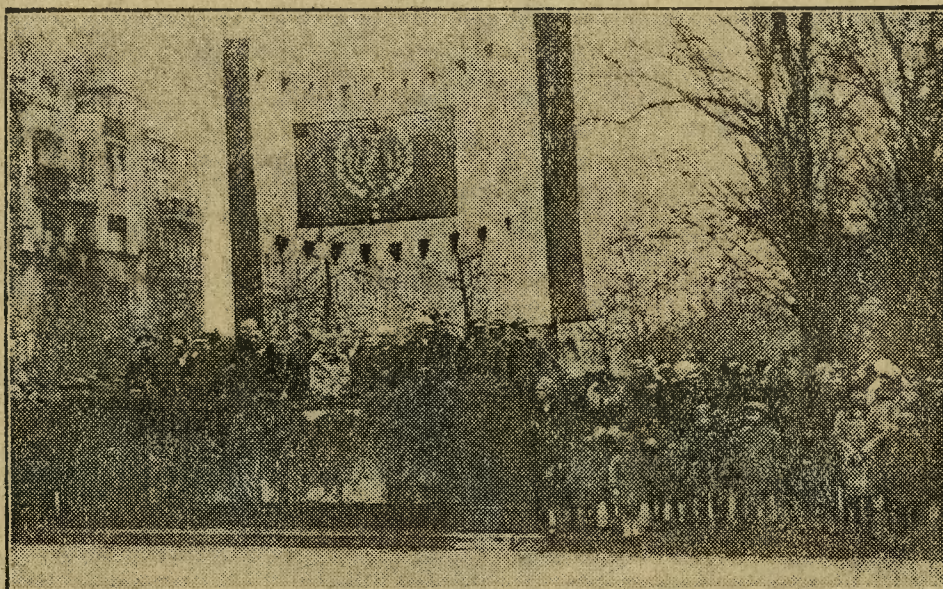
pracy i urzędnicy (w mundurach obcych) przygotowujący się do objęcia stanowisk w wolnej Ojczyźnie. I jeżeli dziś urzędnicy gromadzą się osobno celem świętowania wielkiego święta wolności, to nie czynią oni tego dlatego, aby się wyodrębnić jako kasta urzędnicza, lecz dlatego, aby wspólnie w swoim gronie pogłębiać przywiązanie do nowo-wskrzeszonego państwa i jego budowniczych.

Salka w gmachu dyrekcyjnym poczty i telegrafów była w dniu 11 listopada wypełniona do ostatniego miejsca. Akademja była naprawdę uroczysta. Oprócz urzędników dyrekcji przybyli naczelnicy poszczególnych urzędów i zarządy związków pracowników poczty i telegrafów. Zaszczycili również „poczciarzy” p. pułk. Polniaszek, komendant bydgoskiej Podchorążówki, oraz przedstawiciel redakcji „Dziennika Bydgoskiego”.

W słowie wstępnym naszkicował **prezes dyrekcji p. Maciejewski** dzieje pięciu pokoleń Polski porzobiorowej, przypominając, jak to przez niezgodę, swawolę i przekupstwo przodkowie nasi utracili niezależność państwa, a ileż to potrzeba było ofiar, aby ją na nowo odzyskać! O spełnieniu się procekt narodowych i o szczęściu dzisiejszego pokolenia mówił znany krasomówca p. kapitan **Kulwiec**. Perły to były nie słowa,



Ks. prof. Zieliński wygłasza kazanie na Placu Piastowskim.



Trybuna na Placu Wolności, gdzie odbyła się defilada.

— **Przygotowania do obchodu 10-lecia oswobodzenia miasta Bydgoszczy.** Miejska komisja imprezowa przedyskutowała raz jeszcze w najdrobniejszych szczegółach program przewidzianych uroczystości. **Ogólny komitet** obchodu dziesięciolecia zgrupował się w przyszłym tygodniu. Sumptem miasta wydana zostanie **książka ilustrowana**, opisująca sceny zajęcia miasta przez wojska polskie 20 stycznia 1920 r. i nasz dorobek kulturalno-gospodarczy w ubiegłym dziesięcioleciu. Redakcję tego dziełka powierzone pp. Nowakowskiemu i Fiedlerowi. Wiersz okolicznościowy napisze Henryk Zbierzchowski. Nadzór nad udekorowaniem miasta zlecono p. Weymanowi, oświetlenie pp. Konstantemu Sokołowskiemu i dyr. elektrowni Radwańskiemu, zorganizowanie festynów pp. radcy Mateckiemu i por. Matuszewskiemu. Biedniejsza ludność, korzystająca z Kuchni Ludowej, otrzyma w dniu pamiętnym dodatkową porcję żywności. Wydanych zostanie blisko **4000 bezpłatnych obiadów** z kotła. Co do porządku pochodu powzięte zostaną uchwały, po naradzie przedstawicieli miejscowego społeczeństwa z miarodajnymi władzami wojskowymi. Wybitniejszych działaczy z przed 10 lat podejmować będzie miasto w sali

Rady Miejskiej. Dla upamiętnienia 10-lecia wybita będzie w mennicy państwowej **srebrna i złota moneta pamiątkowa**, którą każdy obywatel będzie mógł nabyć za zwrotem kosztów kruszcu i stempla.



Pułk piechoty defilujące przed władzami wojskowymi i cywilnymi.

I klasa 20-tej Loterii Państw.

Polecam moje szczęśliwe losy. Ostatnio bardzo dużo wysokich wygranych.
Cena 1/2 losu 10 zł., 1/4 losu 20 zł., całego losu 40 zł.
Ciągnięcie I klasy 14 i 15 listopada 1929 r.
Stanisław Jankowski
Długa 1. Bydgoszcz P.K.O. 200580.
Zamówienia listowne załatwiam odwrotnie, dołączając do losu blankiet wpłaty. (26427)

które rzucał z mównicy... Ci, którzy ogarnięci małodusznym pesymizmem nie doceniali dotąd mocarstwowego znaczenia Polski Odrodzonej, z pewnością po tym referacie nawrócili się.

Miłem uzupełnieniem przemówienia p. prezesa Maciejewskiego i referatu p. kpt. Kulwiecia były **dwa deklamacje**, które przypomniły słuchaczom całą martyrologję Polski wylaniającej się z oparów krwi i mroków niewoli. Panna Makuchówna swoim wierszykiem o doli żołnierza polskiego i p. Wołoszyn recytacją ustępu z „Dziadów” Mickiewicza wprowadzili znowu ten nastroj sentymentalny, którego my Polacy nigdy wyzbyć się nie możemy.

Sprawozdawca nasz wychodził z gmachu dyrekcji z uczuciem dumy i zadowolenia. Bo, oto tutaj w tym gmachu, zbudowanym z głazów starego zamku bydgoskiego, gdzie długie lata gnieździły się czarne kruki germańskie, wypełnił się przed dziesięć laty sen niesamowity: znowu rozbrzmiewa głośno i radośnie mowa polska, a na szczytach powiewają polskie sztandary... Gospodarzem gmachu zaś jest jeden z tych, o których mówi poeta, że okuci byli w powiciu — a jednak się wyzwolili...

W Jachłcach

odbyła się wieczornica ludowa ku upamiętnieniu wielkich chwil wskrzeszenia Polski w sali Domu Polskiego (p. Jutrzenki-Trzebiatowskiego). Reprezentowane były wszystkie stany. Referat p. kpt. Brody ogólnie się podobał. Żałować jedynie należy, że na przedmieściu jachłcockim, które wkrótce naprawdę będzie „oświecone”, bo przyłączone zostanie do sieci nowej elektrowni, zawsze jeszcze panują rozdzźwięki i nie wszyscy się skupiają.

Młodzieńcy m. Bydgoszczy!

Wzywamy Was wszystkich! Was najmłodszych żołnierzy Chrystusowych Imieniem Chrystusa Króla na ćwiczenia duchowe na **rekołeksje** dla młodzieży męskiej całej Bydgoszczy, których udzieli pod hasłem „**św. Stanisław Kostka — a Ty!**” ks. dr. Stanisław Koliński od **środy 13-go listopada do niedzieli 17 listopada 1929 r. w kościele św. Trójcy**. Naukami, wspólną spowiedzią i komunją św. macie się uzbroić do walki o dusze wasze i waszych braci. Nie przybywajcie sami! Prowadźcie braci, przyjaciel i kolegów! Stańcie wszyscy na kilka dni pod wodzą św. Stanisława Kostki, aby odrodzić duszę. Sami przecież czujecie, że Wam to potrzebne. Nie słuchajcie więc tych, którzy was od dobrego odwieść pragną, lecz — **przybywajcie!**

— **Nowe rozporządzenia.** „Dziennik Ustaw” nr. 75 zawiera m. in.: 1) rozporządzenie o wojewódzkich radach wodnych; 2) w sprawie zmian niektórych postanowień ustawy z dnia 11. 12. 1923 r. o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszów państwowych i zawodowych wojskowych i inne.

KINO NOWOSCI
Mostowa 5. Telefon 386.
Początek o 6,50 i 9 wiecz.

Dziś premiera
ośniewającego bogactwem
potężnego filmu p. t.

Erotikon

Realizacji **Gustawa Machaty.**
Wzruszający dramat
uwiedzionej. Epizod
z prawdziw. zdarzenia.

W rolach głównych:
Piękna i młodzieńca
ITA RINA

znakomity aktor włoski
LUIGI SERVENTI
i niezrównany amant
OLAF FJORD

Nadprogram:
„**Król kuglarzy**”
pełna dowcipu i humoru
farsa. (31008)

— „Sokół” żeński. — Ćwiczenia drużyny dziś o godz. 7-mej w Gimn. Klasycznym.
Młodzież sokoła Oddział młodszego ćwiczy od godz. 5,30. Liczny i punktualny udział pożądaný.

— Czyszczenie zbiornika wieży wodnej na Wzgórzu Dąbrowskiego. W środę, dnia 13. bm. od rana wykonywane będzie czyszczenie zbiornika wieży wodnej na Wzgórzu Dąbrowskiego. W związku z tem, w czasie od godz. 7 do 17 będzie zbiornik pozbawiony wody, a przeto ciśnienie w sieci wodociągowej tak się zmniejszy że w domach położonych w gornych częściach miasta (Szvederowo) może być odczuwany brak wody. Do uskutecznienia zaś napraw z ponownym napełnieniem zbiornika wodą — takowa może być w ciągu kilku godzin nieco mętna.
Wobec powyższego należy poprzednio zabezpieczyć się w wodę na 10 do 12 godzin t. j. na czas trwania prac.

— Sensacją ubiegłej nocy było położenie popod ulicą Gdańską tuż przy pl. Teatralnym kabla, mającego służyć do przewodzenia prądu z nowej elektrowni do centrum miasta. Przy świetle specjalnych lamp pracowało w gorączkowym tempie kilkudziesięciu ludzi, aby do rana wykończyć robotę i usunąć poważną przeszkodę dla ruchu, jaką stanowił rów w poprzek ulicy. W dniu dzisiejszym kładą robotnicy kabel wzdłuż ulicy Gdańskiej po stronie B. D. T. oraz ulicą Jagiellońską.

Drugą sensacją ub. nocy stanowiła walna obława, jaką urządziła policja obyczajowa po podejrzanych lokalach bydgoskich celem przychwycenia kobiet uprawiających tajny nierząd. Samochód wiezienny, dający się niestety we znaki śpiącym obywatelom przeraźliwym głosem wołającą trąbką, kursował przez całą noc i zawiózł do aresztu kilkadziesiąt lekkomyślnych, przeważnie bardzo młodych dziewcząt. Będą one podane dzisiaj oględzinom lekarskim. (js.)

— Przeciążanie wozów, ponad siły koni jak się nieraz widzi i spotyka, surowo policyjnie jest karane, nieszczęśliwe konie nieraz padają, nie mogąc uciągnąć wozu naladowanego ciężarem. Tow. Opieki nad zwierzętami, zwraca się do wszystkich firm, zakładów węglowych, fabryk, młynów, tartaków i t. p., aby surowo do danych przepisów i rozporządzeń się stosowali i trzymali tylko odpowiednich woźniców, dbających o zwierzęta i po przyjacielsku ich traktujących.

Restauracja „Pod Strzechą”
ul. Jagiellońska 12 (30509)
wydaje smaczne
obiady po zł 1,50
od godziny 12—4.

Sw. Marcin.

W ub. poniedziałek obchodziliśmy dzień, poświęcony czci św. Marcina. Marcin św., biskup Tours, urodzony około 316 r. w Sabarij w Węgrzech, a wychowany w Pawii, gdzie ojciec jego, poganin, był rzymskim trybunem wojskowym. Od 16 roku życia przez lat 5 służył w wojsku rzymskim, nast. najwyższy chrześcijaństwo, został wzorem wszystkich cnót Kościoła obchodzi jego pamiątkę dnia 11 listopada.

Z dniem tym łączą się różne zwyczaje i uroczystości ludowe. Do dnia dzisiejszego zachował się zwyczaj jedzenia gęsi. Stary to zwyczaj pogański ludów słowiańskich i germańskich. Najstarsze kalendarze oznaczają dzień ten znakiem gęsi.

Na obrazach widzimy św. Marcina w rycerskiej zbroi, dzielącego się z biedakiem własnym płaszczem. Poza tem tradycja przekazuje nam tego świętego w stroju biskupa, z ognistą kulą nad głową, (jego pełne gorliwości nauczanie), albo z gęsią. Jest to wzięte z życia św. biskupa gdyż po opuszczeniu wojska chciał wieść żywot pustelniczy, tymczasem chciano go mieć biskupem. Święty wobec tego ukrył się przed ludem, nie wiedząc nic o zabłąkanej gęsi, która wystraszona, gęganiem zdradziła jego kryjówkę.

Był również zwyczaj zabijania dnia tego woli i świni, np. w Niderlandach, w Anglii pieczono „wołowinę marcińską”, w Norwegii

Narodowy Uniwersytet Robotniczy.

W czwartek, 14 bm. o godz. 19,15 nastąpi w Domu Katolickim przy Farze otwarcie kursu oświatowego, na którym wygłaszać się będzie referaty ze wszystkich dziedzin nauki i sztuki. W dniu otwarcia wygłoszą:

1) O godz. 19,15: **Kpt. Kulwiec: Pułaski — bohater dwu światów.** — Geneza sławy Pułaskiego leży nietylko w niewątpliwych jego talentach wojskowych, nie tyle w jego politycznych i wojennych czynach, które zawsze były walką z przeważającymi siłami materialnymi, jak w stronie duchowej jego działań, w jego odwadze nieporównanej, w poświęceniu całkowitem — przedewszystkiem w jego ideologii niepodległościowej i republikańskiej.

2) O godz. 19,45: **red. Nowakowski: Udział Wielkopolski i Pomorza w polskim ruchu niepodległościowym.** — Kiedy właśnie w tych dniach obchodziliśmy jedenastą rocznicę wskrzeszenia Państwa Polskiego, referat ten jest bardzo aktualny i powinien zaciekać wszystkim.

Wstęp dla wszystkich bezpłatny.

— Pogrzeb śp. Ludwiki Jezierskiej. W Poznaniu odprowadzono ubiegłej niedzieli na miejsce wiecznego spoczynku zwłoki zacnej kobiety, przedewszystkiem zmarłej żony znanego kupca bydgoskiego p. Jana Jezierskiego. Kondukt pogrzebowy, który prowadził ks. prob. Kucharski w asyście drugiego księdza, wyruszył z kapliczki Domu św. Józefa na cmentarz tumski. Smutnemu konduktowi towarzyszyło dużo osób. Z Bydgoszczy przybyła na pogrzeb delegacja kupców hurtowników tytoniowych w osobach pp.: Czesława Biernackiego i Michalskiego; pozatem zauważono pp. dyrektora banku Andrzejewskiego, radcę H. Kosznikowskiego, radcę Mateckiego, R. Lewandowskiego, Ramischa i państwo Gartnerów. Gdy kondukt zbliżył się do kościoła na Śródcie, serce rozdzierało się na myśl, że właśnie w dniu pogrzebu przed 14 laty p. Jan Jezierski poślubił w tym kościele, teraz już martwą żonę. Zwłoki śp. Ludwiki Jezierskiej złożono w grobie rodzinnym na cmentarzu tumskim Stroskanemu mężowi składamy na tej drodze wyrazy szczerzego współczucia.

— Pp. właścicielom ogrodów zwracamy raz jeszcze uwagę, że najlepszą ziemię ogrodową (próchnicę) zerpać mogą bezpłatnie z ogrodu p. Szarka — ul. Toruńska 5.

— Dziś otwiera nową jadalnię przy ulicy Hermana Frankiego 3 p. B. Bocheński, b. pomocnik gastronomiczny. Szczegóły znajdują czytelnicy w ogłoszeniu.

zabijano gęś i prosię. Jeżeli rodzina jest uboga, wówczas spożywają np. nad Renem kielbasę i ryż.

Jest podanie o św. Marcinie, iż przemienił wodę w wino. I dlatego w krajach, posiadających wina, piją dnia tego sok winny, do tego nad Renem dodają pieczone kasztany. W różnych miejscowościach rodzice tego dnia obdarowują dzieci ciastkami i owocami — niby od św. Marcina.

W Ypern (Belgia) św. Marcin zastępuje dziećmi św. Mikołaja; dzieci zawieszają w kominie pończochę, napełnioną sianem. Św. Marcin w nocy przejeżdża konno nad domami, zabiera siano dla swego konika, a zostawia na to miejsce różne podarunki.

W Belgii, w północnych Niemczech i niektórych okolicach dolnego Renu biedne dzieci chodzą, a może jeszcze chodzą, po zamożnych rodzinach i dostają owoce i ciasto, w Westfalii szynkę, słoninę i kielbasy, nad Renem kawałki drzewa. W Niderlandach oprócz tego zapalają ogień św. Marcina; tamże dzieci skaczą przez wdrażoną i w środku oświetloną dynię i śpiewają pieśń, w której jest mowa o otrzymanych darach; jakby u nas po koledzie; z takimi oświetlonymi dyniami i z latarniami papierowymi odbywają procesje.

Św. Marcin w ub. poniedziałek nie zjawił się „na siwym koniu”, dnia tego nie padał śnieg, owszem w stosunku do chłodnej niedzieli, nieco się ociepliło. Ma to oznaczać, iż nie należy się spodziewać wczesnych wielkich mrozów. Daj Boże, aby się to sprawdziło.

— **Koło Ch. D. Wilczak-Okole** odbyło dnia 9 bm. swe miesięczne zebranie, na którym o obecnym położeniu przemawiali pp. Woźny i Polak. Uchwalono rezolucję, domagającą się od klubu parlamentarnego Ch. D. prowadzenia **polityki samodzielnej.**

Z wyniku wyborów do **Rady Miejskiej** koło Wilczak-Okole jest zadowolone, mężowie zaufania spełnili swoją powinność gorliwie. Pożądanem jest teraz zapoznanie nowych radnych z oczekującymi ich zadaniami.

— **Zapraszamy na „Wieczór słowa i pieśni”.** W ostatniej chwili przypominamy, iż Konferencja Pań św. Wincetego a Paulo przy parafii św. Trójcy urzędza dzisiaj 12 bm. o godz. 7,30 w salach p. Kocerki znakomicie zapowiadający się „Wieczór słowa i pieśni” połączony z wentą. Program pociągający: śpiew solo p. L., chór „Moniuszko” wykona urywki z sławnych „Sonetów krymskich”. Sensacją wieczoru będzie śpiew Kiepurę przez radjo, zainstalowane bezinteresownie przez p. Sokolowskiego. Moc fantów! Własne bogato zaopatrzone bufety. Więc wszyscy idziemy na „Wieczór słowa i pieśni” i na wentę do Konferencji Pań u Kocerki. Cały dochód przeznaczony na gwiazdkę dla ubogich.

— **Pożar.** Dnia 11 bm. o godz. 14,10 powstał pożar na strychu domu przy ul. Sienkiewicza 7, własność p. Janiny Spornej. W przedziale, należącym do kupca Izraela Szapiro zapalili się szmaty i stare sprzęty domowe. Przybyła straż pożarna ogień wkrótce ugasiła. Szkody minimalne, Pożar powstał prawdopodobnie skutkiem nieostrożnego obchodzenia się z ogniem.

Pogrzeb śp. szofera Dzionka.

W ub. poniedziałek w godzinach popołudniowych odbył się pogrzeb z domu żałoby na nowy cmentarz ś. p. tragicznie zmarłego szofera Dzionka przy tłumnym udziale członków Związku Właścicieli Autodorożek i publiczności.

Kondukt żałobny prowadził ks. prob. Skonieczny w asyście ks. ks. wikarych. Przygrywała orkiestra kolejowa. Za nią postępowali soferzy z wiełcami i sztandarami oraz organizacja Związku Właścicieli Autodorożek, w pełnym składzie. Trumnę ze zwłokami wieziono na podwoziu samochodu, za którym posuwało się przeszło 80 autodorożek i kilka autobusów. Pogrzeb był wspaniały. Towarzyszyły mu tłumy publiczności.

Młodociany oszust i fałszerz dokumentu.

Na sfałszowaną książeczkę bydgoskiej Pocztovej Kasy Oszczędności podajmował pieniądze.

Policja ujęła 18-letniego Feliksa Kowalewskiego, bez stałego miejsca zamieszkania, ucznia rzeźbiarskiego, który przed kilkunastu dniami wyszedłszy z więzienia w Bydgoszczy, gdzie odsiadywał karę za pewne przestępstwa, dopuścił się znowu w ostatnich dniach wyrafinowanego oszustwa dokumentu na szkodę PKO. Mianowicie, Kowalewski wpłacił w tutejszym urzędzie pocztowym do PKO kwotę 20 zł., na co otrzymał książeczkę za nr. 692 819. Ale młody oszust nie złożył owych pieniędzy w zamiarze oszczędzania, lecz dla dokonania oszustwa. Mając bowiem w rękach taką książeczkę, wycofał po kilku dniach z kasy 19 złotych, tak, że na książeczkę pozostała tylko kwota 1 zł. Następnie dopisał przed cyfrą 1 cyfrę 35, przez co uzyskał w książeczce pozycję 351 zł. Ażeby jednak nie ściągnąć na siebie podejrzenia, wyjeżdżał on do innych miast, w których zgłaszał się do

PKO i podejmował na książeczkę pieniądze po 100 zł. dziennie. Jak bowiem wiadomo, PKO w każdym mieście, gdzie ona istnieje, wypłaca na książeczkę do 100 zł. dziennie.

Oszust, gdy mu się suma wyczerpała, znowu powtarzał tę samą manipulację z dopisywaniem cyfr i podejmowaniem gotówki. Został on ujęty w jednym z prowincjonalnych urzędów pocztowych w chwili, gdy właśnie usiłował podjąć na sfałszowaną książeczkę gotówkę.

Młodego, a tak już wyrafinowanego oszusta osadzono w więzieniu w Bydgoszczy. W chwili ujęcia Kowalewskiego, trzymał on w ręku nabity browning, który mu momentalnie odebrano.

PROGRAM W KINACH.


KRYSTAL. Dziś o przepysnej wystawie i wspaniałej grze Mozzuchina i Brygidy Helm obraz „Manolescu — dżentelmen - włamywacz”, o akcji rozgrywającej się w kilku stolicach i pięknych miejscowościach Europy. Nadprogram mongus i okularnik w walce o byt oraz nowy tygodnik aktualności.

NOWOŚĆ. „Erotikon” wielki film, reżyserji Gustawa Machaty, ilustruje epizod z prawdziwego zdarzenia. Tragiczne przeżycia młodej uwiedzionej dziewczyny, którą małżeństwo z człowiekiem szlachetnym i kochającym ją, ocala przed upadkiem, przeprowadzone są w scenariuszu bardzo ciekawie, a przedewszystkiem konsekwentnie. Akcja żywa, wystawa i technika zdjęć zachwycające. Nadprogram wesoła farsa „Król kuglarzy”.

MARYSIENKA. Wczorajsza premiera pełnowartościowego dramatu miłosnego p. t. „Nie wiacie nikogo!” spotykała się z uznaniem publiczności. Gra takich potentatów jak Mady Christians i Gabriela Gabrio przy reżyserji De Baroncelli i świetnym scenariuszu, zakwalifikowała ten film do najprzedniejszych.

PAW. Dziś premiera pięknego romansu z życia „Kniaginiuszki” rosyjskiej na emigracji p. t. „Sonia, Sonia, szczęście me”, z ulubieńcem publiczności Harry Liedtke. Prócz tego nadprogram 3 akt. komedijka „Filip i Flap w opalach”.

CORSO od wczoraj wyświetla pełen emocji, ekstrawagancji karkołomnych sztuk i niezwykłych wyczynów film sensacyjny p. t. „Przygody Harry Peeta”. Rolę główną odtwarza ulubieniec publiczności niezrównany Harry Peel. Nadprogram arcywesoła farsa p. t. „Straszny sen”.

Po okulary 
27894 do
Zakaszewskiego, Centrala Optyczna
Bydgoszcz - Gdańska 7
Dział I. optyka, dział II. fotografia, III. radjo.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

Do Mroczy. Może być, że Pan ma rację co do osób w wójtostwie zatrudnionych. Nie możemy jednak korespondencji zamieścić, ponieważ nie jest podpisana pełnym nazwiskiem.

Panu Z. F. w Poznaniu. Prosimy o podanie pełnych nazwisk i dokładnego adresu, abyśmy sprawę tę mogli dokładnie zbadać.

PROGRAM RADJOFONICZNY.

ŚRODA, 13 LISTOPADA.

Warszawa. 12,05: Koncert z płyt gramofonowych. 16,15: Pogadanka dla dzieci z Wilna p. t. „Czego ludzie nie wymyślą” — p. Tokarczyk. 16,45: Muzyka z płyt gramofonowych. 17,15: „O pierwszej polskiej ekspedycji naukowej do Afryki” — p. J. Zagórski. 17,45: Koncert popołudniowy, popularny. 19,10: Skrzynka pocztowa rolnicza. Giełda rolnicza. 19,25: Muzyka z płyt gramofonowych. 19,40: „Radjokronika”. 20,15: Feljton p. t. „Drużyny ratownicze” — pułk. Zembrzusi. 20,30: Koncert kameralny. 22,10: Feljton p. t. „Spotkania na plażach i składach Atlantyku” — T. Strzelski. 23,00: Muzyka taneczna.

Kino Paw
Kraśińskiego 3.

Dnia 12 listopada 1929 r.
Premjera
najnowsze filmu
z ulubieńcem Szan.
Publiczności

Harry Liedtke
pod tytułem:

„Sonia, Sonia, szczęście me”
Przepiękny romans z życia „Kniaginiuszki” rosyjskiej na emigracji. W rolach głównych: **Agnes Esterhazy, Fritz Kempers, Harry Hard, Mans Junkerman.**
Prócz tego komedja w 3 aktach **„Flip i Flap w opalach”.**
Ceny miejsc zwykłe. (81025) Początek o godz. 7 i 9.

Kalendarzyk zebrań Ch. D.

Zebrań koła Ch. D. Jachcice odbędzie się w sobotę dnia 16 bm. o godz. 6 wiecz. w lokalu p. Orczykowskiego przy ul. Saperów 10.

Referat wygłoszony będzie na temat: „Ostatnich zajęć w Warszawie, oraz ogólnego położenia gospodarczego i politycznego w kraju i zagranicą“.

O liczny udział członków jak i sympatyków prosi **Zarząd.**

Zebrań koła Ch. D. Wielkie Bartodzieje odbędzie się w sobotę, dnia 16 bm. o godz. 7-mej w lokalu p. Feliszewskiego przy ul. Fordońskiej 7. Z powodu ważności referatu obowiązkiem jest wszystkich członków na powyższe zebrań się stawić, tak samo zapraszamy sympatyków, aby się licznie stawili.

Zarząd.

Kalendarzyk zebrań Ch. Z. Z.

Ch. Z. Z. — Zebrań filji transportowców odbędzie się w niedzielę, dnia 17 bm. o godz. 4,30 na sali posiedzeń przy ul. Dworcowej 2. Ponieważ w ostatnich dniach przyznano pracownikom podwyżkę, przeto ko-

niecznie wszyscy członkowie pracujący w transporcie, z pobieraniem tygodniówki czy zarobku na godzinę, stawić się powinni.

Sosnowski, prezes.

Z życia towarzystw.

Sokół III. sekcja teatralna. Próba nr. II i III. dziś we wtorek o g. 19 w Strzelnicy.

S. M. P. „Brzask“. Dnia 12. bm. o g. 8 zebrań plenarne w domu katolickim, zebrań zarządu o g. 7.

Czeladź szewska i kamasznica. Zapisy do egzaminów wstępnego przyjmuje L. Wieczorek Zduny 11 do 15. bm.

Tow. Uczniów Kupieckich. Ostatnie zebrań plenarno-informacyjne przed wieczorkiem dnia 13. bm. o g. 20 t. j. po rekolekcjach w sali p. Mollera, plac Piastowski. Śpiew. Wprowadzony będzie nowy marsz.

S. M. P. „Promyk“. Zebrań urozmaicone oddz. młodszego 13. bm. o g. 19. Zebrań zarządów i zastępowych o godz. 20.

Tow. Robotników przy kościele św. Trójcy. Zebrań zarządu dnia 13. bm. o godz. 7 wiecz.

Tow. Filatelistów. Zebrań 13. bm. o g. 19,30 przy ul. 3 Maja 13 parter lewo.

K. S. „Polonia“. Miesięczne zebrań dziś o godz. 20 w sali Rzeźni Miejskiej; o g. 19 zebrań zarządu.

Tow. Czeladzi Kat. Zebrań połączone z obchodem listopadowym dnia 13. bm. o g. 7,30 w Domu Katolickim. Lekcja śpiewu w czwartek.

Zw. Niższ. Pracowników Poczty, Telegr. i Telef. Dnia 13. bm. o g. 19,30 zebrań miesięczne w Resursie Kupieckiej. Wybór delegatów na 5 zjazd.

Oddział kolarzy przy K. P. W. Zebrań 13. bm. o g. 19 w gmachu b. dyrekcji kolej. pok. 13.

Powsz. Zw. Lokatorów i Sublokatorów w Bydgoszczy. Zebrań miesięczne dnia 13. bm. o g. 19 w lokalach p. Mellera przy pl. Piastowskim. Biuro otwarte codziennie od g. 8—15.

S. M. P. „Naprzód“. We wtorek o g. 19 w salce parafialnej zebrań plenarne celem omówienia rekolekcji i „Święta Młodzieży“.

Koło Absolwentów szkół wydz. Zebrań miesięczne 12. bm. o godz. 19,30 w szkole wydz. męskiej.

Stan wody w Wiśle dnia 12. 11. rano:

Płock 81 cm., Toruń 82, Fordon 83, Chełmno 70, Grudziądz 96, Korzeniewo 116, Piekło 36, Tczew 20, Einlage 204, Schienhorst 226.

Notowania Giełdy Zbożowej i Towarowej w Poznaniu.

POZNAŃ, dnia 11. 11 1929 roku.

płacono za 100 kg. w zł.	
Zyto	25,25—25,75
Pszenica	38,75—40,75
Jęczmień przemiałowy	25,00—26,00
Jęczmień browarowy	26,00—29,00
Owies	21,50—23,50
Mąka żytnia 70 proc.	39,25—40,00
Mąka pszenna 65 proc.	59,00—63,00
Mąka żytnia 65 proc.	00,00—00,00
Otręby żytnie	16,00—17,00
Otręby pszenne	18,00—19,00
Rzepak	70,00—74,00
Groch Viktorja	48,00—55,00

Bank Polski płacił dnia 12 listopada za:

dolary amerykańskie	8,85—8,84
funtów szterlingów	43,32
franki szwajcarskie	172,10
franki francuskie	34,98
marki niemieckie	212,48
guldeny gdańskie	173,19
szylingi austriackie	124,88
liry włoskie	46,53
korony czeskie	26,30



Dnia 10 listopada br. o godz. 3.15 zmarł nagle

s. p.

Augustyn Teodor Stasiewski

miedziarz Gł. Warsztatów I. Kl. dz. I. Parowozowego.

W Zmarłym tracimy zacnego kolegę i gorliwego współpracownika.

Cześć Jego pamięci!

Koledzy i pracownicy Gł. Warsztatów I. Kl. działu I. Parowozowego.

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 13-go bm. o godzinie 16¹⁵ z Domu Czeladzi, ul. Zygmunta Augusta 8. (31064)



W dniu 10 listopada zmarła po długich i ciężkich cierpieniach opatrzona Sakramentami św. nasza najukochańsza córka i siostra w 19-tej wiosnie życia s. p.

Jadwiga Niezgódzka

o czem donoszą w ciężkim smutku stroskani **Rodzice i siostry.**

Bydgoszcz, dnia 12 listopada 1929 r.

Nabożeństwo żałobne odbędzie się w czwartek, 14-go b. m., o godz. 9 rano w kościele Najśw. Serca Jezusowego. — Pogrzeb w tym samym dniu o godzinie 4-tej po południu z domu żałoby przy ulicy Gdańskiej 44. (F16881)

Dnia 10 listopada 1929 r. zmarł nagle o godz. 3.15 nasz długoletni członek Towarzystwa Czeladzi Katolickiej

Augustyn Stasiewski

Pogrzeb odbędzie się w środę dnia 13 listopada o godz. 4.15 popoł. z domu Czeladzi na nowy cmentarz.

O liczny udział członków prosi **Zarząd.** (16657)

Msza żałobna

za spokój duszy s. p.

Ludwika Jezierskiej

odbędzie się w **środe, 13. XI. 29** o godzinie 8-mej rano **we Farze,** o czym zawiadamiają strapieni

Mąż z rodziną. (31035)

W tutejszym rejestrze handlowym Oddział B. Nr. 2 wpisaną przy firmie: **Cukrownia Nakło, Rudki** pod Nakłem, Towarzystwo Akcyjne, ze uchwałą walnego zgromadzenia z dnia 20 września 1929 r. wybrano członkiem zarządu **Henryka Świniarskiego**, w miejsce zmarłego Fryderyka Falkenberga. Zastępstwo członka zarządu Adama Kawczyńskiego, podczas urlopu członka zarządu Juliana Reysowskiego wygasło. Następnie uchwalono zmiany statutu w paragrafach 3, 6, 6a, 7, 8, 11, 17, 19, 21, 22, 23, 24, 25, 26, 27, 28, 29, 32, 33, 34, 35. Nakło, d. 6 listopada 1929 r. (31043) **Sąd Grodzki.**

Walne Zgromadzenie

nizej podpisanej Spółdzielni odbędzie się **we wtorek, dnia 10 grudnia 1929 roku** o godzinie 3 po południu w lokalach Spółdzielni w **Bydgoszczy, ul. Gdańska 19.**

Porządek obrad:

1. Zagajenie i ukonstytuowanie biura.
2. Odczytanie protokołu z rewizji urzędowej.
3. Sprawozdanie Rady Nadzorczej i Zarządu.
4. Zatwierdzenie bilansu i rachunku, zysków i strat i udzielenie pokwitowania Radzie Nadzorczej i Zarządowi.
5. Podział czystego zysku.
6. Uchwała dotycząca § 46 ust. o Spółdz.
7. Uchwała wynagrodzenia Rady Nadzorczej z posiedzenia.
8. Wybór 4 członków Rady Nadzorczej w miejsce ustępujących.
9. Wnioski bez uchwał.

„Rolnik w Bydgoszczy“

Spółdzielnia Rolniczo-Handlowa z odpowiedzialnością ograniczoną (31052)

Rada Nadzorcza:

(—) **Józef Żychliński,** prezes.

Napisowe słowo (tłusto) 25 groszy, każde dalsze słowo 15 groszy, 5 liczb — jedno słowo i, w, z, a — każde stanowi jedno słowo. Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 50 słów.

Drobne ogłoszenia

Większe ogłoszenia wśród drobnych 100% drożej jak w zwykłym dziale ogłoszeń.

Dla poszukujących posady 20% zniżki.

Drobne ogłoszenia przyjmuje się do godziny 9.

POLECENIA

Detektyw (31058) Trawicki b. komisarz P. P. Bydgoszcz, Pomorska 67, dostarcza materiały procesowego przeprowadza wszelkie wywiady i obserwacje. — W każdą sobotę od godz. 9. do 20 przyjmuje zlecenia w Grudziądzu, Koszarowa 17, p. 1. Tel. 10.

Obuwie dziecięce wykonuje od najmniejszych rozmiarów, także zeluje gumą obuwie każdego rodzaju. Zduny nr. 11. 16685

Meble jadalnie, sypialnie i wszelkie meble w wielkim wyborze na dogodnych warunkach poleca Zieliński, Sniadeckich 43. (16692)

SPRZEDAŻE

Kamienicę z oficyną, 3 mieszkaniami, placem budowlanym, morgą ogrodu, skład 5 pokoi wolnych, Bydgoszcz, głównej ul. (Gdańskiej) sprzedam za wpłatą 40 tys. zł lub zamienie na gospodarstwo, młyn lub cegielnię. Kołdecki, Bydgoszcz, Gdańska 41. (16673)

Piętrowy

dom przedmieście, cena 8.000 zł, dom parterowy, cena 5.000 zł, 2 domy 4 pokoje wolne, cena 12.000 zł sprzedam Sokołowski, Sniadeckich 40. 16684

Motor

gazowy 2 konny, wózek ręczny na resorach sprzedam. Grunwaldzka 122. 31913

Dobrze

prosperujące rzeźnictwo z 3 pokoi, mieszkaniem w najlepszym punkcie miasta Pomorza zaraz z powodu stosunków rodzinnych sprzedam tanio. Of. pod „W. D.“ do Dz. Bydg. (30555)

Skład

kolonialny z towarami, korzystnie sprzedam Sokołowski, Sniadeckich 40. 16682

Interes

kolonialny z mieszkaniem lub bez bardzo tanio sprzedam. Zgł. do Dzien. Bydg. (31012)

Powózki

każdego rodzaju oraz nowe wozy robocze korzystnie na sprzedaż. Hetmańska 35. 16698

20 centnarów

karasi i linow ma do oddania Majętność Kawęcin pocz. Krupocin, pow. Świecie. 31061

Pianino

zagraniczne pierwszorzędnej fabryki, śliczny ton, jak nowe sprzedam na raty. Oferty pod „Pianino“ do filji Dziennika Bydg. 16688

Zakład

fryzjerski damsko-męski zaraz na sprzedaż. Of. Dz. Bydg. pod „Salon“. 31063

Magiel

angielska (Drehrolle) tanio sprzedam. — Olszewska, Grudziądz, Forteczna 20, I piętro. (31040)

Motor

benzynowy 6 km., perlak Mars nowy, transmisja, śrutowniki, waga decymalna sprzedam Okole — Nowogrodzka 11, tel. 1131. (30991)

Gramofon

szafkowy korzystnie na sprzedaż. Wieczorek, ul. Chrobrego 2. 16101

LEKCJE

Udziela

się tanio lekcji języka francuskiego i niemieckiego. Zgłoszenia Pomorska 67, parter. 31059

Kto

udzieli lekcje w książko-wości. Oferty pod „W. H.“ do Dz. Bydg. (31031)

POSADY WOLNE

Stużaca

zaraz potrzebna. Zgłosz. z świadectwami, Bocianowo 33, piekarnia A. Nowak. 30989

Chłopak

do posyłek uczywych rodziców może się zgłosić. Europa Tow. Ubezpiec. Jagiellońska 60. 31022

Panienska

z dobrem wychowaniem i dobrymi świadectwami do dwojga dzieci 6 i 8 lat zaraz potrzebna. Konieczka Sw. Jańska 11. IV p. (16658)

Ekspedjentka

fachowa w towarach krótkich, galanterji potrzebna. Oferty, zyciorys do Dzien. Bydg. pod „D“. (31062)

DZIERZAWY

Na prowincji

poszukujemy lokali na przedsiębiorstwa, mieszkania i warsztaty. „Wiol“ Bydgoszcz, Sienkiewicza nr. 44. 16704

Piekarnie

wprost do właściciela za 2.000 zł wydzierżawi Sokołowski, Sniadeckich 40. 16683

Wydzierżawie

gospodarstwo 60 morgow w żywym i martwym inwentarzem na 7 lat. — Centnar żyta z morgi i chlebówka. Do objęcia 9 tys. zł. Andrzej Solarczyk Ostrowo, poczta Powidz, powiat Gniezno. (31053)

MIESZKANIA

2 pokoje

z kuchnią do wydzierżawienia, kompletny remont przeprowadzony. Informacji udzieli firma Bielizna, Plac Teatralny nr. 3. 16691

POKOJE

Dwa pokoje

z urządzeniem kuchni od 15 b. m. do wynajęcia. Oferty do Dz. Bydg. pod „Dwa pokoje A“. 30986

Pokój

niekrepujący dla pana z utrzymaniem. Świętojańska 14 II p. 16693

Pokój

do wynajęcia. Długosza 6, I ptr. lewo. 16690

Pokój

dla panów do wynajęcia. Chrobrego 3, I ptr. 16687

ROZMAITE

Zgubiono

portfel, dokumenty i legitymacje, gotówkę zatrzymać, dokumenty zwrócić Matejki 4, Sasiewicz. 16676

Poszukuję

pożyczki od 2—4 tys. zł za odpowiednim procentem i pewną gwarancją na przeciąg 1 roku. Łask. of. pod „Pewność“ do filji Dz. Bydg. Dworcowa nr. 2. 16705

5000 złotych

poszukuje kupiec z własnym interesem w Bydgoszczy za dobrem oprocentowaniem na krótszy czas, kapitalista, młodszy pan lub pani mogą stać posadę w biurze lub w interesie otrzymać. Zgłoszenia pod „nr. 1888 W. W.“ do filji Dzien. Bydg. Dworcowa 2. (16674)

Oddam

kuchnię na własny rachunek kuchmistrzowi przy hotelu w Bydgoszczy. Oferty do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2, pod „Kuchnia“. 16694

Dziecko

4 miesięczne dam na wychowanie za opłatą. Of. z podaniem ceny do filji Dz. Bydg. pod „Dziecko“. 16689

Koldry, Inlety, Pierze

darte mieszane 2,70, 3,90 **gesie** 5,50, 7,50, 9,75, podskubki 7,90, **materjały bieliszniarne i welniane, fartuchy i galanterja.** **Małkowski 28005 Welniany Rynek 14.**

Naszych Szan. Czytelników

prosimy uprzejmie, przy zamówieniach i zakupach jakoteż przy podawaniu ofert na ogłoszenia podane w naszym piśmie, powoływać się zawsze na „Dziennik Bydgoski“.

POLECENIA

Futra wszelkie, przerabiam, odnawiam, reperuję mędnie i tanio. Kuźnicz, Pomorska 32a, 11 ptr. 23518

Polecam się jako fryzjerka. Sienkiewicza 12. 16656

Szczapy waliki, podkłady wagonowe poleca Krymski, Solec Kujawski. 16283

Meble

Jadalnie, sypialnie, pokoje meblowe i różne meble w wielkim wyborze od najwykwintniejszych do poje-dynczych. Ceny i warunki najkorzystniejsze. Dobrzyński, Długa 4. (30360)

Richelieu maszynowy na konfekcję damską, mereżki i wszelkie hafty maszynowe wykonuje Hafciarz, ulica Poznańska 29, 1 ptr. 28231

Grzyby suszone prawdziwe w wiązkach 20 krajane 15 zł kilo wysła Jan Słomiński, Ryteł, Pom. (30894)

Fasonowanie kapeluszy damskich i męskich. Bydgoszcz, Pomorska 22/29. (16018)

Łyżwy nikluje i odnawia zakład galwanizacyjny, Tarczynski i Ska, Łokietka 29, Bydgoszcz. 16389

Cebule stołowa żyławska, zdrowa, sucha, średni towar, wysła pod zaliczką 9 zł za centnar włącznie worka Bruno Nickel, Wielki Lubień, Grudziądz, tel. Grudziądz 408. 30978

Wykonuje wszelkie prace piec piekarskie, wszelkiego rodzaju flizy i wszelkie reperacje długich kominów. Mazo-4, 1 ptr. lewo. 16688

Suche drzewo szczapy sosnowe, kurowane 14 zł, waliki 10,50 zł pięćki lupane 10 zł m. poleca stale wagonowo. Świnka, Oborniki. (30875)

SPRZEDAŻ

160 mórg pszennej ziemi, zabudowania maszynowe, kompl. inwentarz żywy i martwy, zapasy zboża, cena 80,000, wpłaty 25,000 lub zamiana na dom. Zgłosz. spieszne biuro „Pogon” Dworcowa 80.

Tanio sprzedam dom z ogrodem, 10 mieszkań 2 i 3 pokojowych. Wiadomość u zarządcy, Bydgoszcz, Dąbrowskiego 21. 30329

Realność miejska z dużym śpichlerzem, sklepem, maszynowe zabudowania, przy Rynku zaraz sprzedam lub zamienię na gospodarstwo wiejskie na Pomorzu wartości 45 000 zł. Of. pod „200 D. K.” do Dz. Bydg. 30527

Piekarnia parowa mechaniczna, wypieka tygodniowo 26 worków, zaraz do oddania. Bogacki Toruń, Wybickiego 45. 30945

Sprzedam dobrze utrzymaną parówkę firmy Lana, zbud. w roku 1907. Karpiński, Komorski pow. Świecie telefon Warlubie 9. 30923

Młyn wodny, 2 pary walc, 80 mórg pszennej ziemi w mieście, zabudowanie maszynowe, dom 6 pokojów. Cena 100,000 wpłaty 50,000, sprzedam Biuro Pogon, Dworcowa 80.

Motor elektr. 10,5 K. M. sprzedawca, Bydgoszcz, Jagiellońska 22. 16662

Sprzedam młyn wodny turbinowy, nowo wyremontowany, 2 pary walc, przemiał dzienny 60-70 centr., słu-żąca przy młynie betonowa, budynek mieszkalny murowany, 2 km. od miasta i kolei, kilometr od szosy, siła wodna wystarcza do zapędu 8 par walc, zimą i latem stała. Cena 75 000 zł, wpłaty 55 000 zł lub mniej, reszta hipoteka, sprzedam z powodu choroby. Adres wskaże Dz. Bydg. 30977

Skład kolonj-delik., dobrze zaprowadzony, najlepszy punkt ul. Gdańskiej z powodu nagłego wyjazdu sprzedam poniżej wartości za 7000 zł z towarem. Nadaje się też na każde inne przedsiębiorstwo. — Gdzie? wskaże filij Dzienn. Bydg. (16630)

Skład w centrum z przyległym pokojem tanio sprzedam. Wiad. w filij Dzi. Bydg. 16629

Samochód 6 osobowy kryty, „Presto” sprzedam korzystnie, byle zaraz. Zgłoszenia hotel Polonja Nakło. Garaż. 16251

Motocykl wykonanie inksusowe okazuje na sprzedaż. Gamma 8. l. p. r. lewo. (16437)

Frezarka z rozdzielnym (Teilkopf) sprzedam. Zgł. do filij Dzi. Bydg. pod „Frezarka”. 16482

Szafa żelazną, dobrze utrzymaną sprzedam. K. Hubert, Bydgoszcz, Staszica 2. 16489

Prawdziwy wilk stepowy 10 miesięczny zupełnie oswojony na sprzedaż. Karol Glasner mistrz ślusarski Strzelno, ulica Inowrocławska. (30751)

Płaszczki dziecięce zimowe oraz 2 łóżeczka dziecięce sprzedam. Bernaczek Sielanka 7. (16627)

Złota branzoletka, pierścionki sprzedam. Bernaczek Sielanka 7. 16626

Korzystna okazja. Futro damskie (karakulu) prawie nowe sprzedam. Bernaczek Sielanka 7. 16625

Rower z wolnym biegiem, mało używany oraz maszynę do szycia, piec pokojowy tanio sprzedam. Pomorska 60 w podwórzu. (16648)

Sprzedam 4 warsztaty tkackie ręczne, właśc. Bydgoszcz, Jagiellońska 22. 16633

Samodzielna gospodyni potrzebna od 15. XI. do prowadzenia samodzielnej gospodarki ziemskiej z dłuższą praktyką. Zgł. do Dz. Bydg. pod „Samodzielna gospodyni”. 30906

Piekarza młodszego poszukuje, ul. Adam, Słowackiego 1. 16667

Fryzjerkę poszukuje na stałą posadę zaraz. Czesław Saja, kruszwica. 30946

Młodszą pannę jako bufetową z kaucją 200 zł poszukuje zaraz. Of. z fotografią oraz z podaniem warunków nadsyłać, restauracja Ignacy Szczuraszek, Tezew, Dworcowa 3. 30973

Śluząca potrzebna od 15. XI. 29. Kokot, Warszawska 4. 16639

Potrzebna od 1. 12. dziewczyna do kuchni i drobnego oprętu. Maj. Motyl, p. Pruszczy Bagienica. (31001)

Posługaczka potrzebna. Król. Jadwigi nr. 13, I. lewo. 16661

Potrzebna posługaczka na cały dzień. Szwajcer, Hetmańska 22. 16644

Marszantka dzielna w swym zawodzie poszukuje od 1. XII. posady. Łask oferty pod „L. K.” do Dz. Bydg. 31044

POSADY POSZUKUJĄ

Gospodyni samodzielna z kilkuletnią praktyką, poszukuje posady najchętniej na majątku. Zgł. do filij Dzi. Bydg. pod „28” 16470

Gorzelnik samotny poszukuje zaraz posady. J. Hartka, Pokrzydowo pow. Brodnica. 90070

Architekt lat 43, dobrze sytuowany, poszukuje odpowiedniej zony z większym kapitałem. Łaskawe zgłoszenia tylko z podobizną przesyłać pod „Kapitan” do filij Dzi. Bydg. (16652)

Sierota z porządnej rodziny, lat 18, pragnie wyuczyć się gospodarstwa, poszukuje miejsca jako elewka na majątek lub w hotelu. — Oferty do filij Dzi. Bydg. pod „Sierota”. (16631)

Pomocnik krawiecki poszukuje zajęcia, znam krój męski i umiem prowadzić zakład krawiecki. Adres w Dz. Bydg. (16649)

Marszantka dzielna w swym zawodzie poszukuje od 1. XII. posady. Łask oferty pod „L. K.” do Dz. Bydg. 31044

Skład z urządzeniem w centrum miasta do wynajęcia. Zgł. do Dz. Bydg. pod „W. Z.” 31026

Poszukujemy lokali na przedsiębiorstwo na mieszkanie i warsztaty. „Wiol”, Sienkiewicza nr. 44. (16703)

Wielki lokal na biura lub przemysł, odda właściciel. Jagiellońska 22. 16664

MIESZKANIA

Mieszkanie dwupokojowe wynajmę. Szarek, Dworcowa 90. (16613)

Zamiana. Skład z mieszkaniem przy Dworcowej, w centrum zamienię na mieszkanie 4-5 pokojowe. Zgł. do filij Dzi. Bydg. pod „Zamiana”. (16665)

Pokój z kuchnią mebl. zaraz do wynajęcia. Grunwaldzka 78. 16236

Mieszkanie 2-3 pokoje z kuchnią do wydzierżawienia. Wiad. Jaczowski 22, parter lewo. 31036

Mieszkanie pokój z kuchnią wraz z meblami do wynajęcia. Stawicki, Jachcice, Srebrna 31. 16636

Pokój zaraz. Słowackiego nr. 1, I ptr. prawo. 16669

Pokój Król. Jadwigi 13, I. lewo. 16660

Przyjme pana na pokój. Dąbrowskiego 19. 31028

Pokój wynajmę. Kordeckiego 14, i prawo. 30991

ROZNE

Codziennie smaczne, pożywe obłady jurskie. Ziemiańska, Pomorska 5. 16637

Obiadów smacznych i treściwych poszukuje 3 panów na ulicy Poznańskiej. Of. pod „Obiady 3” do Dz. Bydg. (31049)

Utrzymanie dożywno dla jednej osoby z przyłączeniem do rodziny udział właścic. elka posiadłości na wsi w przepięknej okolicy jako procent za wypożyczenie 6-8 tys. zł. Zabezpieczenie hipoteczne. [Bliższe informacje udziela Władysław Noska Gniezno, Zielony Rynek 5. 31017

Zaginęła suka wylizła białą bronzową łaty. Zgł. tel. 1639. 30908

Unieważniam skradzione papiery i dokumenty, książkę wojskową książeczkę P. K. O. na nazwisko Franciszka Moskala, Bydgoszcz, Unji Lubelskiej 1. 16591

Zgubiłem książeczkę wojskową na nazwisko Wacław Rounpalski, Grunwaldzka 102. Proszę o zwrot za wynagrodzeniem. 3-987

Zgubiłam w Krynii na jarmarku torebkę z świadectwem przemysłowem kat. 4, na nazwisko Helena Dębic, zamieszkała Ks. Skorupki 7-8. Bydgoszcz. 31004

Wilk do odebrania za zwrotem kosztów do 15. 11. Brucki Grunwaldzka 31. 30996

MATRYMONIALNE

Szukam męża! Kupcowa samodzielna, posiadająca własny interes, szuka na tej drodze z powodu braku czasu męża. Oferty do Dz. Bydg. pod „Przyszłość”. 374603

Poszukuję dla mojej siostry lat 21, posiadającej dom mieszkalny i warsztat repara. maszyn rolniczych na prowincji, kawalera do lat 30, mistrza ewtl. dziel. czeladnika tej branży, dobrego charakteru, z odpowiednim majątkiem. Nieanoniimowe oferty, wraz z życiorysem, kopiami świadectw i fotografią (której zwrot zapewniam) należy skierować do Dz. Bydg. pod „Lat 21”. (30953)

Sympatyczne 2 młode, bezdzietne wdowy, kapitał 25 tys., zawrą znajomość odpowiednią, cel matrymonialny, szczegóły oferty do filij Dzi. Bydg. pod „L. L.” 16653

Kawaler lat 38, pełn energii, wykształcony, materialnie niezależny pragnie poznać inteligentną, subtelną, muzykalną blondynkę, 18-22 lat z dobrego domu w celu matrymonialnym. Poważne of. z fotografią która będzie zwrócona pod „Idealista” do filij Dzi. Bydg. (16643)

Młodzieniec lat 30, wyższy urzędnik, mający pewną dalszą karierę, ożeni się z panną lub wdową. Wyczerpujące oferty do filij Dzienn. Bydg. pod „F. 600”. (16634)

GWIAZDKA



... Zbliża się czas, w którym każdy zastanawia się nad ku-rem prezentu dla swego otoczenia. Wszyscy chcieliby kupić dobrze i tanio. Zachodzi tylko pytanie, gdzie to skutecznie, nie znając dokładnie źródeł zakupu.

Pp. Kupcy świadomi tego, winni już teraz pomyśleć o tem, jak zjednać sobie na okres przedgwiazdkowy jaknajwięcej

PRENED

klienteli. Uczynić to mogą za pomocą

reklamy w „Dzienniku Bydgoskim”

która nigdy nie zawiedzie i stokrotnie się opaca, gdyż „Dziennik Bydgoski”, rozchodzący się w nakładzie 40.000 egzemplarzy, czytany jest przez około 150.000 osób.

DRZWIAMI

Wiatrak rozbierny, sprzedam natychmiast tanio kamienie 100 i 140, łeb do krzyża oraz inne części. Michałski, Wysoka powiat Wyrzysk. (30975)

Dwa domki, plac budowlany, 2 m. ogrodu sprzedam tanio. Wiadomość w Dzienn. Bydg. 31009

Skład z mieszkaniem oddam tanio. Wiad. w Dz. Bydg. 31025

Wannę em., dwie 6 m., szyny, basen w najlepszym stanie sprzedam. Jasna nr. 29 a 30747

Maszyny do obróbki drzewa, 3 piły taśmowe, 3 wiertarki, 2 frezy, Zapfenschlitzmaschine, kielarka 4-wałkowa, 2 tokarnie oraz maszyny ślusarskie, kuźnia 4 ogniska z wentylatorem jak i wiele innych rzeczy, także motory od 1/2 do 4 P.S. S. S. sprzedam zaraz tanio dopóki zapas starczy. E. Pitak Bydgoszcz, ul. Zduny 18, tel 353. 30790

Kuchnia westfalska na sprzedaż. Adres wskaże filij Dzi. Bydg. Dworcowa 2. (16650)

Kilimkarski warsztat leżący zamienię na stojący. Płocka 20. 16628

Okazja. Wózek ręczny, stół rozkładany, łóżeczko żelazne, rower i skrzypce tanio sprzedam. Adres w Dz. Bydg. 31007

2 konie (kare) sprzedam S. Zakrzewski, Nast. Bydgoszcz, Jezuicka 5. 31027

Egzystencja gwarantowana, wpłata 3.000. Sprzedam taksówkę w ruchu z wszelkimi prawami. Zgł. do filij Dzi. Bydg. pod „E. 3.”. 16666

Dębowy gabinet męski 6-częściowy i elektr. świecznik tanio do sprzedania. Dworcowa 31 II. ptr. lewo. 31023

Wóz rzeźniczy w dobrym utrzymaniu bardzo tanio sprzedam. Wodna 6, A. Wiśniewski. 31034

KUPNA

Hipoteki na nieruchomościach w Niemczech zapisane kupuje Dom Hipoteczo-Handlowy Edmund Śwalski, Bydgoszcz, ul. Śniadeckich 2, telefon 590. 29812

Pianino lub fortepian kupię za gotówkę. Of. pod „Kern” do filij Dzi. Bydg. 16641

Książki beletrystyczne skupuje D-ra. Emilia Warminskiego 15, II p. m. 8. (16655)

POSADY WOLNE

Poszukuję młodego człowieka do zakupu zboża, sprzedaży mąki, który w wolnych dniach zajęty będzie do dozoru w gospodarstwie. Pierwszeństwo mają tacy którzy prowadzą samochód i stawiają kaucję. Młyn wodno-motorowy Maj. Motyl, p. Pruszczy Bagienica. (31002)

Pomocnik fryzjerski potrzebny zaraz. Wojtkiewicz, Krynja. (16598)

Dzielnia i rzetelną ekspedjentkę z branży rzeźniczej zaraz lub później poszukuję. A. Chwiałkowski, mistrz rzeźniczy, Dworcowa nr. 81. 16603

2 zdunów (31010) i 2 uczeni poszukuje Jan Suchomski, mistrz zdunów, Pod Blankami 18 podw. 31037

Początkująca książkowa, o ładnym charakterze pisma, umiejąca na maszynie pisać, potrzebuję od 15. bm. Zgł. piś pod adresem K. Michałski, Dworcowa 54. 16675

Cieśle na schody poszukuje Kociński, Śniadeckich 46. 16707

Kilku pomocników krawieckich poszukuje natychmiast mistrz krawiecki Fr. Grzyb Osie, Pomorze. (31018)

Starsza gospodyni do prowadzenia gospodarstwa domowego i do dzieci, oraz sekretarki młodszej do przedsiębiorstwa przemysłowego poszukuje zaraz. Mistrz malarski J. Chmielecki, Tezew. Oferty z podaniem warunków i fotografią, którą się zwraca. (30881)

Do mego składu rzeźniczego poszukuję zaraz lub od 15. bm. dzielną sprzedawczą, biegłą w języku polskim i niemieckim. Pisemne zgłoszenia z załączeniem fotografii, odpisami świadectw i podaniem wysokości pensji do A. Flitner, mistrz rzeźniczy, Tezew, Poczta 3. 30974

Chłopca do posyłek poszukuje zaraz Jan Papias, Dworcowa 78. 16624

Potrzebna śluząca do robót domowych i 2 dzieci na wieś do szkoły. Of. do filij Dzi. Bydg. pod „R. J.” (16643)

Młodszą dziewczyną może się zgłosić. Lipowa 2. Grabarska. 16647

Gospodyni znająca dobrze kuchnię hotelową może się zgłosić do „Cukierni Hendrych” Kartuzy. 31037

Uczeń szklarski dzielny w swym zawodzie, szuka miejsca celem douczenia się, lub jakakolwiek inną pracę. Zgł. pod „Uczeń” do Dz. Bydg. 30901

Cukiernik (16638) poszukuje posady. Zgł. do filij Dzi. Bydg. Dworcowa 2, pod „Cukiernik”.

Śluząca przychodzi szuka posady. Oferty do Dzienn. Bydg. pod „Sumienna”. (30792)

Gospodyni samodzielna poszukuje posady, ewtl. u samotnej osoby. Zgł. pod „750” do filij Dzi. Bydg. (16635)

Sierota poszukuje posady jako pokojowa u lepszego państwa. Zgł. do filij Dzi. Bydg. pod „18”. 16632

Kamaszniczka samodzielna w kroju i szy-ciu poszukuje posady. Zgł. do filij Dzi. Bydg. pod „St. B.”. 16633

Osoba przystojna, Warszawianka poszukuje posady jako gospodyni do samotnych panów zaraz, zna dobrą pracę. Zgł. pod „J. A.” do Dz. Bydg. (30939)

Który z p. mistrzów piekarskich powierzy dzielnemu fachowcowi w charakterze piecowego posadę. Zgł. filij Dzi. Bydg. Dworcowa pod „Parowe”. 16640

DZIERZAWY

Skład wraz 3 pokoj mieszka-aniem, nadający się na obuwie i tow. k. ótkie, zaraz do wydzierżawienia. Zgł. M. Banaszyk, Koronowo. 16594

Warsztaty i garaż do wydzierżawienia. Wiad. u gospodarza, Sienkiewicza 41. 16646

2-4 pokój. mieszkanie lub 2 próżne pokoje szukam. Of. z warunkami pod „Elektr światło” do filij Dzi. Bydg. 16634

5 pokojowe mieszkanie nadające się również na biura, wprost do gospodarza zaraz do wynajęcia. Pośrednicy wykluczeni. Wiad. tel. 339. 16659

Mieszkanie dwupokojowe z kuchnią poszukuje zaraz. Warunki podług umowy. Zgł. do Dz. Bydg. pod „H. J. 100.” 29989

POKOJE

Młode bezdzietne małżeństwo poszukuje od 1. XII. przy solidnej rodzinie pokoju umeblowanego z urządzeniem kuchni, niekrepującym wejściem. Of. do filij Dzi. Bydg. pod „Młode”. 16651

Dwa skromnie umeb. pokoje bez pościeli poszukuje zaraz. Oferty pod „Spokojny” do Dz. Bydg. (31015)

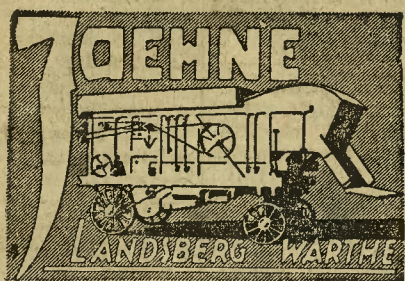
Pokój duży dobrze umeb. tylko dla lepszego pana od 15. 11. do wynajęcia. Sw. Trójcy nr. 22a, I pr. 16642

Pokój wspólny do wynajęcia. Ziętek, Welniany Rynek 4. 31005

Pokój umeb. od 15. XI. do wynajęcia. Śląska 8. Trze-pacz. 31014

Pokój umeb. z urządzeniem kuchni wynajmę. Gołębia 85. 30988

Pokój wynajmę. Stroma 58. 30998



Młocarnie motorowe

w 5-ciu różnych wielkościach
stałe na składzie. (15850)

Generalny zastępca

Bracia Ramme
Bydgoszcz, ul. Sw. Trójcy 14b.

Urząd Skarbowy

Pod. i Opłat skarb. Bydgoszcz - powiat
podaje do wiadomości ogólnej, o przymusowej licytacji niżej wymienionych ruchomości: (30994)

w czwartek, dnia 14 XI. br. o godz. 10 przedpoł. w Gościeradzu w posiadłości p. J. Wieczora **trzęsę chlewną** mianowicie: 9 krów, 10 cielaków, 10 owiec, 12 prosiaków, 1 maciorę, ruchomości domowe, lustro, szafę, kozetkę, 2 fotele, 2 rowery (męski i damski);

o godz. 12-tej w poł. w Gościeradzu w lokalu p. J. Saganowskiego 3 **świniaki, jaliwkę, większą ilość wyrobów wódczanych, artykuły spożywcze, 2 kredense, stół, 14 krzesel, zegar ścienny, bielizniarkę, 2 nocne stoliki, umywalkę, szafę i leżankę;**

w piątek, dnia 15 XI. br. o godz. 11-ej przedpoł. w Koronowie u p. Kotłegi Jana, ul. Dworcowa **tokarkę;**

o godz. 12-tej w poł. w Koronowie u p. Kamińskiego ul. Tucholska **maszynę do szycia, garnitur koszykowy, stół, 3 krzesła, lustro, szafonierkę i zegar;**

w sobotę, dnia 16 XI. br. o godz. 9-ej przedpoł. w Fordonie u p. W. Czajki, ul. Marsz. Piłsudskiego **maszynę szwską;**

o godz. 10-ej przedpoł. w Fordonie u p. R. Szwarcza ul. Kościelna **koń wałach ca. 12 letni;**

o godz. 12-ej w poł. w Fordonie u p. Fritza Wilhelma, ul. Bydgoska **biurko, lustro, szafę do rzeczy, kanapę, 2 fotele, 4 krzesła oraz 2 m³ drzewa (sosna i dąb).**

Wyżej wymienione przedmioty można godzinę przed licytacją obejrzeć.

Bydgoszcz, dnia 9 listopada 1929 r.

Czernejewski
Inspektor Skarbowy.

Sprzedż przymusowa.

W czwartek, dnia 14 bm. sprzedam w Jastrzębiu p. Maksymilianowo o godz. 11-ej przedpoł. przez licytację najwięcej dającym za gotówkę: **różne maszyny rolnicze, wozy robocze, dokard oraz urządzenie mieszkalowe.** Zbiórka kupujących przy parku pałac w Jastrzębiu. (31061) **Kozłowski, kom. sąd. w Bydgoszczy.**

BANK BYDGOSKI

Spółdzielnia z ogr. odpowiedzialnością
w Bydgoszczy, ul. Mostowa nr. 6
przyjmuje oszczędności za korzystnym oprocentowaniem
wypożycza skarbonki dla drobnych oszczędności
urządza rachunki bieżące i czekowe (26983)
inkasuje weksle i inne dokumenty
wykonuje przekazy na wszelkie miejscowości kraju i zagranicę
Załatwia wszelkie inne sprawy bankowe.

Na raty
miesięcznie
20 zł.

2851

Kromczyński, Poznań
Aleje Marcinkowskiego 5.
Agenci do sprzedazy maszyn
do szycia potrzebni.

Podłoge korkowa

„Ksygolit”
lepsza i trwalsza od
linoleum
wykonują natychmiast

Bracia Schlieper
Bydgoszcz
Tel. 306. Tel. 361.

Przyjmujemy teraz nowych dostawców mleka

28153
Mleczarnia
Dwór Szwajcarski
Bydgoszcz, Jackowskiego 25/27.

Przetarg dobrowolny.

W czwartek, dnia 14 listopada o godz. 11-tej przed południem sprzedawac będę w Trzemesznie przy pl. Kilińskiego nr. 1 ptr. I (w kamienicy Loewenthala) najwięcej dającym za gotówkę:

garnitur składający się z kanapy, 2 dużych foteli i 4 małych, lustro z postumentem, 2 dywany, stół salonowy, firany, rolosy, 2 stoły rozkładane, krzesła, 2 szafy do rzeczy, 2 szafy do bielizny, szafonierkę, biurko, regulator, 4 łóżka z materacami, stoliki nocne, 2 umywalnie, 2 kanapy, pluszowy obrus na stół, chodniki, lampy, całkowita kuchnia i wiele innych podobnych przedmiotów. (31042)

Przedmioty obejrzeć można 1/2 godziny przed sprzedażą.
Czerniewicz, komornik sądowy w Trzemesznie.

Przetarg przymusowy.

Dnia 14. XI. br. o godzinie 11,30, sprzedam w Fordonie u pana Sobieszczańskiego najwięcej dającym za gotówkę: (31030)

Radioaparat z głośnikiem

Woźniak, kom. sądowy z p. w Bydgoszczy.

Przetarg przymusowy.

Dnia 14. 11. br. o godz. 11-ej sprzedawac będę w Fordonie w składzie firmy Szymczak, najwięcej dającym za gotówkę: (31029)

kompl. urządzenie składowe, oraz większą ilość towaru — jak części do rowerów, baterji do lamp i piłek gumowych dla dzieci.

Woźniak, kom. sąd. z p. w Bydgoszczy.

Nerwowi neurastenicy

cierpiący na drażliwość, słabość woli, brak energii, melancholję, przesyt życia, bezsenność, ból głowy, wrażliwość nerwów, s'edzenie, nerwowe zaburzenia serca i żołądka, otrzymują bezpłatnie broszurę Dr. Weisego Cierpienia nerwów. (28188)

Dr. Gebhard & Co., Gdańsk, oddz. 83.

Bezpłatnie!

Redaktor Sztyler-Szkolnik (autor prac naukowych), określa charakter, zdolności i przeznaczenie. Napisz imię, nazwisko, miesiąc urodzenia, otrzymasz analizę darmo. Poznasz kim jesteś, kim być możesz. **Warszawa, Psychografolog Sztyler-Szkolnik, Nowowiejska 32, m. 6.** Znaczkami pocztowymi 75 gr. na przesyłkę załączyc. Przyjęcia osobiste płatne godziną 11-7 wieczór. (80521)



Jutro!

Już dnia 14-go listopada br.

rozpoczyna się pierwsze, bogate ciągnięcie

20-ej Loterii Państwowej

w której z łatwością zdobyć można bogactwo i dobrobyt. Ogólna suma wygranych wynosi 32.000.000 złotych z główną wygraną

750 000 złotych.

Co drugi numer wygrywa!

Ceny losów bez zmiany: 1/2 losu zł 10,—, 1/2 losu zł 20,— i cały los zł 40,—.

Najszczęśliwsze losy są do nabycia w najpoważniejszej na Pomorzu kolekturze

„Uśmiech Fortuny”

Ed. Chamski, Bydgoszcz, Pomorska 1
vis a vis Hotelu pod Orłem.

Kolektura „Uśmiech Fortuny” słynie z wyjątkowego szczęścia, ponieważ w ostatnich czasach nady w niej następujące wielkie wygrane: 400.000, 350.000, 80.000, 50.000, 35.000, 25.000, 20.000 i cały szereg wygranych po 15.000, 10.000 i mniejszych na sumę 1.475.000 zł.

Zamiejscowym wysyła się losy natychmiast po otrzymaniu zamówienia.

Uwaga! Urzędowe tabele losowań 4% Premjowej Pożyczki Inwestycyjnej oraz Dolarówki stałe do przeniesienia bezpłatnie w naszej kolekturze.

W tem miejscu wyciąć i nam przesać.

Do Kolektury „Uśmiech Fortuny” w Bydgoszczy.

Niniejszem zamawiam do I-ej klasy Loterii Państwowej

losów ćwiartek po 10 zł,

połówek po 20 zł,

całych po 40 zł.

Należność zł uiszcze po otrzymaniu losów blankietem P. K. O. przez firmę przesyłaną.

Imię i nazwisko:

Róższy adres:

31021



B. SOMMERFELD
Największa w Polsce fabryka pianin
Bydgoszcz, Śniadeckich 56. Tel. 883

Filja: Grudziądz, ul. Groblowa 4.
Dostawca Państw. Konserwatorium
Muzycznego w Katowicach.

Nowo otwarte przy ulicy Hermana Frankego 3.

Otwieram z dniem dzisiejszym

jadłokajnię z wyszynkiem piwa i wina

na co Szan. Publiczności zwracam uwagę. Staraniem mojem będzie Szan. Gości starannie i dobrze obsłużyć. (31006)

Z poważaniem

B. Bochański
były pomocnik gastronom.

Licytacja spadkowa.

W środę, 13. bm. o godz. 11-tej sprzedawac będę przy ul. Różannej 7, kanapę, szafę, bielizniarkę, łóżka, stoły, komode, — krzesła, lustro pierzyny, sprzęty domowe i kuchenne, bieliznę, suknie itp. najwięcej dającym. Maks Cichon, licytator i taksator, ul. Chocimska 11. 16693

Karakulų

na korpulentną osobę w bardzo dobrym stanie sprzedam. Wiadomość Salon Kapeluszy, Gdańska 19. (31048)

Wóz

roboczy, kury rasowe (minorki) i dęb. sypialka tania na sprzedaż. Ks. Skorupki 36. 31020

SPRZEDAŻE

Plac
budowlany 1/2 morgi sprzedam, całość lub parcelami, mtr. kw. 1.—. Kołacki, Gdańska 41. (16672)

Wydawnictwo

dziennika na Pomorzu na sprzedaż. Oferty przyjmuje Iro, Instytut dla Reklam i Ogłoszeń Bydgoszcz, pod „Wydawnictwo”. (31047)

Dom

w centrum, sprzedam także kolonjalkę, Doliński, Szczecińska 7, Restauracja. 31044

Sypialnia

okazyjnie na sprzedaż. Śniadeckich 21, parter prawo. 16679

KUPNA

Kupię
kamienicę dobrze się rentującą conajmniej 10% w Bydgoszczy przy wpłacie 30.000 zł. Zgłosz. „Par” Poznań, Aleje Marcinkowskiego 11, pod „56,464” 31039

POSADY WOLNE

Fryzjerka
która dobrze onduluje może się zgłosić. Łokietka 22. 16678

Czeladnika

szweskiego potrzebuje zaraz. Grunwaldzka 24. (31055)

Okryciarki

potrzebne zaraz. Wełniany Rynek 7, Maxgen. (31057)

Posadę

dziewczynę młodej, wymownej, z lepszej rodziny, dam w kiosku zaraz. Język polski i niem., kaucja do 1.500 zł. Oferty do Dzien. Bydg. pod „Kiosk”. 31046

Ucznica

do składu piekarsko-cukierniczego z porządnej rodziny potrzebna zaraz. Burzyński, Dworcowa 87. 31011

Młodsza

służąca z pościelą potrzebną. Matejki 7, I p. lewo. 16677

Podręczna

do płaszczy damskich zaraz potrzebna Podwał 18. 31045

Służąca

potrzebna do pracy kuchennej. Hotel Warszawski w Bydgoszczy, Warszawska 16. 16695

Służąca

potrzebna. Pomorska 3, parter. (16702)

Ucznica

do cukierni potrzebna. Gdańska 139. 16700

Dziewczyna

do dziecka potrzebna. — Pomorska 34, skład. (16701)

POSADY POSZUKUJA

Kupiec
znający dobrze wszelkie roboty biurowe, korespondencję, język polski, niemiecki, rosyjski, absolwent wyższej szkoły handlowej, będący przedstawicielem fabryki na Pomorzu, poszukuje odpowiedniej posady. Na żądanie liczne referencje. Zgłoszenia do Dz. Bydg. Grudziądz pod „Kupiec”. 31041

Mieszkania

Mieszkanie 16619 pokój z kuchnią, tel., remont, za 800 zł poleca Ziemianin, Dworcowa 69, ptr.

Poszukuje

2-3 pokojowe mieszkanie z wygodami w okolicy dworca. Zgł. do Dz. Bydg. pod „99”. 30997

Pokoje

Panienka
poszukuje pokoju bez umeblovania. Of. do Dz. Bydg. pod „T. W”. 31003

Dzierżawy

Skład
4 pokoje przy Gdańskiej wdzierżawie. Gdańska 101, gospodarz. 16671

Dzierżawa

lub sprzedaż. Skład papieru w mieście o przeszło 13.000 mieszkańców na Pomorzu wdzierżawie lub sprzedam. Obszerne ubikacje z 2 oknami wystawowymi umożliwiają przyłączenie dalszych działów. Oferty pod nr. „8731” do „IRO”. Biuro Ogłoszeń Bydgoszcz. (31051)

Mieszkania

Mieszkanie 16619 pokój z kuchnią, tel., remont, za 800 zł poleca Ziemianin, Dworcowa 69, ptr.

Poszukuje

2-3 pokojowe mieszkanie z wygodami w okolicy dworca. Zgł. do Dz. Bydg. pod „99”. 30997

Pokoje

Panienka
poszukuje pokoju bez umeblovania. Of. do Dz. Bydg. pod „T. W”. 31003

Dzierżawy

Skład
4 pokoje przy Gdańskiej wdzierżawie. Gdańska 101, gospodarz. 16671

Pokoje

umeblovany wynajmę. Długa 33, Złotnicki. 31054

Pokój

umeblovany ewent. z utrzymaniem. Cieszkowskiego 2, II. ptr. 16680

Pokój

dla przyjezdnych. Dworcowa 66, II p. lewo. 16670

Pokój

na parterze frontowy poszukuje „Wioł” Sienkiewiczza 44. 16706

Pokoje

z urządzeniem kuchni poleca „Norma”, Śniadeckich 6. 16686

Pokój

dla 2 panów. Chwytwo nr. 18. 31032

Pokój

umebł. tanio wynajmę dla porządnego pana lub porządnej pani. Ulica Dąbrowskiego 23, parter lewo. (31033)

Pokój

do wynajęcia. Lubelska nr. 12. Właścicielka. (31056)

Pokój

z utrzymaniem. Cieszkowskiego 17, III. 16697

Pokój

z wygodami. Paderewskiego 10, III l. 16699

ROŻNE

Uwaga!

Podaje do wiadomości, iż upoważnienie dane p. Władysławowi Pytkowskiemu z Bydgoszczy do sprzedaży mąki z młyna mego, cofnam. Młyn wodno-motorowy, Antoni Jankowski, Maj. Motyl p. Pruszczy Bagienica, 31000

5.000 zł

później więcej, wypożyczy w zamian za posadę lub przystąpi jako czynny wspólnik lub złoży jako kaucję, kupiec-zbożowy z długoletnią praktyką. Zgłoszenia do Dz. Bydg. pod „K. 5”. (31019)

MATRYMONJALNE

Kawaler

w średnim wieku, niezależny, posiadający większy majątek w Polsce oraz zagranicą, poszukuje znajomości pani sympatycznej, inteligentnej i muzykalnej od lat 22, cel matrymonjalny. Dyskrecja zapewniona. Łask zgłoszenia z fotografią do Dz. Bydg. pod „Z. Z. 86”. (31060)

Ceny ogłoszeń: 25 gr. za wiersz milimetry na stronie 7-lamowej szerokości 38 mm. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 60 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 1,00 zł., na dalszych stronach 85 gr. za milim. i lam., szer. 67 mm. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 25 gr., każde dalsze 15 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20% zniżki. Większe ogłoszenia, zamieszczone wśród drobnych 100% drożej jak w zwykłym dziale ogłoszeniowym. Przy powtórzeniu ogłoszeń o tym samym tekście ndziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25% dopłaty. — Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca o 20% drożej. Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Związku Spółek Zarobkowych, Bank Ludowy, Bank M. Stadhagen. — Konto czekowe: P. K. O. 203713 Poznań.

Wydawca, nakładem i czcionkami: Drukarnia Bydgoska Sp. Akc. w Bydgoszczy. — Za redakcję odpowiedzialny: Stanisław Nowakowski w Bydgoszczy.